

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Tygodnik Ilustrowany, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter rady Namiestnictwa dyrektorowi oddziału rachunkowego przy Namiestnictwie we Lwowie, Janowi Orłowskiemu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od tasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy rachunkowemu Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, Stanisławowi Turzyńskiemu, z okazji przejścia tegoż na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty Krzyż zasługi z koroną.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

Bohaterem dnia w Paryżu jest w chwili obecnej kobieta: żona skazanego w pierwszym procesie panamskim na więzienie za oszustwo bar. Cottu. Jedno oświadczenie tej kobiety, złożone w sobotę przed trybunałem przysięgłych, przed którym stanęła jako świadek, mający zeznawać obciążająco dla oskarżonych, spowodowało, iż do licznych dawnych ofiar

Panamy, przybyły od razu aż trzy nowe: oznaczony przez Constansa legią honorową za usługi, oddane w czasie zwalczania boulanżyzmu komisarz policyi, p. Nicolle; dawniejszy dyrektor wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych a następnie dyrektor więzień, p. Soinoury, i — chluba stronnictwa radykalnego, jeden z najzdolniejszych i najczystszych członków tego stronnictwa a zarazem gabinetu p. Ribota, poprzednio minister oświaty, w ostatnich zaś czasach sprawiedliwości, p. Bourgeois. Sądzone nawet, że cały gabinet Ribota będzie musiał runąć; nie stało się tak atoli: większością około siedemdziesięciu głosów „koncentracja republikańska” utrzymała go nadal u steru, bojąc się zapewne, aby wśród zamieszania, jakie w skutek ogólnego przesilenia gabinetowego musiały nastąpić, nie osiągnęły przewagi żywiły, których panowanie mogłoby wpłynąć na wynik niedalekich powszechnych wyborów w sposób ujemny dla stronnictwa radykalnego i oportunistycznego. W ten sposób gabinet Ribota ocalał raz jeszcze, — ale czy sztucznie to utrzymanie go przy życiu, czy w ogólności cała taktyka zjeżdżonych stronnictw republikańskich znajduje odgłos w narodzie francuskim i z przekonania tego narodu czerpie swą siłę, — rzecz to więcej niż wątpliwa. Niedalekie już wybory powszechne powiedzą o tem najlepiej i one jedynie dadzą odpowiedź na to, czy owe objawy niedowierzania rządowi, owe szydercze śmiechy, które rozlegają się w sali trybunału przysięgłych w Paryżu, podczas toczącego się obecnie procesu panamskiego, ilekroć jest mowa o moralności władz francuskich, a które dwa razy już skłoniły prezydenta trybunału do opróżnienia sali, — są tylko wybrukiem niesfornej gawiedzi, czy też echem nurtujących wśród szerokiej koł społeczństwa francuskiego zapatyrywań?

Cała ta jednak afery, wywołana zeznaniem pani Cottu, jest jeszcze w innym kierunku znamienym objawem. Pisząc na tem miejscu przed kilku dniami o nowym procesie panamskim, podnieśliśmy, że w skutek

zmienionej sytuacji, w skutek tego, iż Karol Lesseps i jego koledzy na ławie oskarżonych, zasądzeni w procesie poprzednim, w tym procesie nie mają już nic do stracenia, i wiedzą, że prawo z całą surowością zostanie do nich zastosowane, — nie będą oglądali się na nie a wyprowadzą na widok publiczny wszystko, czemkolwiek mogliby dokuczyć rządowi, wszystko, co mogłoby rządowi przysporzyć trudności. Istotnie, drugi ten proces panamski od początku czyni takie wrażenie, jakby nie prokurator p. Fallon był oskarżycielem, lecz Karol Lesseps lub pani Cottu, a przywołani przez sąd świadkowie, pp. Freycinet, Floquet, Clemenceau, dalej p. Bourgeois, Soinoury, Nicolle, słowem rząd cały, nie świadkami byli lecz — oskarżonymi. Nie na tem koniec. Ogłoszone w *Figaro* artykuły z przesłuchania oskarżonych przez sędziego śledczego, kompromitujące dawnych ministrów i przywódców parlamentarnych, artykuły, których treść powtórzył, uzupełnił i potwierdził Karol Lesseps już w ciągu obecnej rozprawy, zdają się być pierwszym ogniwem, afera zaś wywołana przez zeznanie pani Cottu ogniwem drugim całego łańcucha intrygi, której końca niepodobna przewidzieć, a która, kierowana jakąś nieznaną lecz pewną dłoń, jest wymierzona widocznie przeciw panującemu rządowi i panującym stronnictwom republikańskim.

Lecz to wszystko, bez względu na to, jakie cele mają na oku ci, którzy wywołują poszczególne epizody sprawy panamskiej, lub kierują pewnymi akcjami w tej sprawie, wiedzie ostatecznie do jednego tylko rezultatu: z całej zawieruchy panamskiej, ze czci cieleca złotego, z giełdowych matactw, ze sprzedawności mężów, których naród obdarzył zaufaniem, z korupcyi władz, którym powierzono sprawowanie funkcji rządowych, musi wyjść Francja odrodzona, z odrodzoną moralnością publiczną, w przeciwnym bowiem razie nie mogłaby istnieć.

## Sprawy krajowe.

(Melioracje).

(§) Krajowe biuro melioracyjne istniejące przy Wydziale krajowym, wypracowało obecnie projekt regulacji potoków Czarna i Jabłonica w gminach: Zukowice, Jodłówka i Zaczarnie, w powiecie tarnowskim.

Regulacja ta, której koszt obliczono na 17.100 zł., ma na celu osuszenie i zwilżenie, a ewentualnie nawodnienie zalewowe 455 morgów łąk, z czego przypada około 251 morgów na posiadłości włościańskie w obrębie gmin: Zukowice, Jodłówka i Zaczarnie, reszta zaś o powierzchni 204 morgów na obszary dworskie Zukowice i Jawornik.

Ze względu na abóstwo włościan interesowanych w projektowanej regulacji, Wydział krajowy oświadczył gotowość zwolnienia od datków konkurencyjnych posiadłości włościańskich w powyższych gminach, pod warunkiem, jeżeli ci włościanie odstąpią bezpłatnie grunta pod przekopy i rozszerzenia łożysk potoków w wartości obliczonej w kosztorysie na 1.775 zł.

Zarazem oświadczył Wydział krajowy gotowość wyjednania odpowiedniego zasiłku z krajowej i państwowej dotacyi melioracyjnej, tak, iżby obszar dworski Zukowice i Jawornik uiszczył datki w wysokości  $\frac{1}{3}$  części, przypadającej na niego w stosunku do powierzchni, sumy kosztorysowej, t. j. w kwocie 2.534 zł., której część, mianowicie 1.010 zł. miałaby być uiszczoną w gotówce, reszta zaś byłaby pokryta należnością za grunta w kwocie 1.524 zł., fundusz zaś krajowy i państwowy przyezyniłyby się wówczas bezwrotnym zasiłkiem po 6.400 zł. płatnych w dwóch równych ratach w roku 1893 i 1894.

Potrzeba drenowania gruntów w celu poprawy kultury doznaje coraz więcej uznania

44)

## JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Ten wyraz sprawiał może to właśnie, że weseli towarzysze Augusta nie chcieli patrzeć w tę stronę, — ten wyraz uderzył Oreckiego i bezwiednie przykuwał jego uwagę do postaci młodej kobiety. Po uciece kasynowej czuł się mocno oszołomionym; każde wrażenie odbijało się w jego podrażnionym mózgu tem jaskrawiej; tem uporczywiej wpatrywał się wzrok jego w uroczą postać, którą binokle zbliżyły tak, że dostrzegał każdy jej ruch, każde niemal drgnienie twarzy.

I widział, jak ona, snąc dotkniętą prądem magnetycznym utkwionego w nią spojrzenia, poruszać się zaczęła. Rączką bardzo małą, o paluszkach dziwnie delikatnych, jak dziecinnych, kilkakrotnie poprawiała złotawe włosy u skroni, ruchem nerwowym, niespokojnym. I naraz wzdręgnęła się, poruszyła ramionami i zwróciła się całą twarzą ku Augustowi. Ujrzał ją blisko siebie, z oczyma szeroko otwartymi i ustami rozchylonymi lekko, które zdawały się dotykać szkła jego binokli, — szepem przemawiać...

Usta były bez uśmiechu, — oczy patrzyły sztywnie, a ciskały błyski niezadowolenia z pod brwi nieco zmarszczonych. Wzrok był pewny, śmiały, — z oburzeniem wyrzucał Oreckiemu niedelikatne, uporzycywe lornetowanie, a był tak wymowny, że August wnet odjął szkła od oczu. — W tejże chwili młoda ko-

bieta, zwróciła się ku scenie i zdawała zajmować się wyłącznie dalszym przebiegiem akcyi.

Orecki usunął się jeszcze bardziej w głąb łoży; nie lornetował już, ale od czasu do czasu rzucał spojrzenie na łożę przeciwną. I kilka razy zdawało mu się, iż dostrzeżę, że towarzyszka Helci, zwracając się ku dziecku, przelotnie sięga wzrokiem ku niemu. Nie zatrzymując się, oczy jej przechodziły z wolna od sceny ku Helci i zdawały się go dostrzegać, obejmować go swym blaskiem. August czuł, że między nim a tą kobietą jest teraz w tej wielkiej sali, zapełnionej obojętnymi widzami, jakiś nieuchwytny, nieokreślony związek, — pajęcza nie posłanego i odczutego spojrzenia.

Byli świadomi swej obecności — oni jedni, jakby sami wśród tłumu.

W antrakcie August wstał i zabierał się do wyjścia. Mała Helcia, pomimo przestrogi nauczycielki, dawała mu ciągle znaki, klaszcząc w małe rączki, wskazując, aby przyszedł do niej.

— A gdybym tam poszedł? — pomyślał August — cóżby w tem było złego? kupię dla małej cukierków i pójdę.

Mysł ta uporzycywie chwyciła się mózgu, podniecone trunkiem. Wyszedszy z gorąca, panującego w sali, na chłodniejsze powietrze korytarza, Orecki ucałował tem silniej działanie wypitych kieliszków szampa, a tem mniej miał siły rozważy. Głos wewnętrzny mówił mu wprawdzie, iż niewłaściwie postąpi, wchodząc do łoży, skoro nie znał towarzyszy Helci; ale to wahanie nie długo trwało. Wszedł do bufetu i kupił pudełeczko cukierków. U wyjścia spojrzął w lustro. Stare, podrapane, odkryte pyłem, nie odbijało dobrze rysów twarzy — zdało się wszakże Augustowi, iż ślady uczy są na niej widoczne. Był blady, oczy trochę przymknięte, z poza

mgły, którą były zasnuwane gorączkowe błyski. Poprawił włosy, krawatę i wyprostował się:

— Przecież nie jestem pijany! — mruknął. — A muszę zaglądnąć koniecznie w te oczy, które są prześliczne i mają dziwny czar — pociągają magnetycznie... Nie obrazi się... Zresztą nie do niej idę, tylko do Helci — z cukierkami.

Nie namyślając się dłużej, przeszedł spieszenie korytarzem na przeciwną stronę sali teatralnej. Stał przy drzwiczkach łoży i jeszcze się zaważał. Serce mu biło głośno w piersi, sam nie wiedział dlaczego. Bezwiednie pchnął drzwiczki, które się otwarły; silny prąd powietrza owionął go, zmusił do wejścia i zamknięcia drzwi za sobą.

Helcia powitała gościa wesołym okrzykiem, towarzyszka jej zadziwionem spojrzeniem oczu szeroko otwartych, jakby przerażonych.

— Daruje pani... — zaczął August.

— Pan Orecki! pan Orecki! — wołała Helcia, klaszcząc w ręce.

— Chciałem — mówił dalej August, nadrabiając miną, chociaż w duszy był mocno zmieszany — chciałem mojej małej przyjaciółce przynieść trochę cukierków... Pozwoli pani, że się przedstawię...

— Uczyniła to już Helcia... — odpowiedziała Jadwiga tonem bardzo poważnym — Helciu, podziękuj panu...

— Niech pan siada tu... tu... kołomnie! — wołała dziewczynka, nie zważając wcale na surowy wyraz twarzy swojej towarzyszy, która widocznie owem podziękowaniem chciała kres położyć niepożądaney wizycie.

Oreckiego drażniło w szczególny sposób niezadowolenie, jakie brzmiało w tonie i przejawiało się w zachowaniu Jadwigi. Było mu teraz bardzo gorąco, głowę zapełniał szum,

tętna w skroniach biły mocno, — miał wielką ochotę uczynić na przekór tej kobiecie, która go traktowała nieledwie z lekceważeniem, — i zostać.

— Siadajże pan! powtarzała Helcia.

Orecki wziął krzesło, przysunął do ścianki łoży, po stronie Jadwigi, i usiadł w głąbi, kryjąc się przed spojrzeniami złośliwymi towarzyszy swoich, którzy zauważyli już jego wejście do łoży i śmiali się. Wybuchy ich śmiechu, bardzo głośne, dochodziły aż tutaj, i musiały niemile dotknąć Jadwigę, bo kilkakrotnie ramionami wzruszyła z widoczną niechęcią, i ujawszy Helcię za rękę, kazała jej siedzieć spokojnie. Ton surowy, jakim przemówiła, był snąc niezwykle, bo dziewczynka pomimo żywości swej i rozbawienia, spozrzała na nią szeroko otwartymi oczyma, a potem usiadła bez oporu, złożyła rączki na przednim oparciu łoży i pochyliła głowę, zmieszana bardzo, odsuwając cukierki.

Po chwili, Jadwiga, jakby zapomniawszy o obecności nieproszonego gościa, pochyliła się ku Helci i do uszka szeptać jej coś poczęła. Musiały to już być łagodniejsze wyrazy, bo dziewczynka, z początku nadąsana jeszcze, zaczęła po chwili się ożywiać, potrząsnęła jasnowłosą główką i równie szepem a już z uśmiechem odpowiadać zaczęła.

Nagłym ruchem wzięła cukierki, otworzyła pudełko, i ujawszy w paluszki różową pomadkę, poniosła ją do ust, rozchylonych śmiechem.

— Dobre!... zawołała smakując i zwróciła ku Oreckiemu rozpromienioną twarzyczkę, dziękując mu spojrzeniem, pełnem iskier dziecinnej, serdecznej wesołości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.



nia między włościanami. Oto na prośbę Kółka rolniczego w Brzeżowej, pow. wielickiego, zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie odniósł się obecnie z prośbą do Wydziału krajowego o zaprojektowanie drenowania jednego morga gruntów włościańskich w gminie Brzeżowa celem zachęcenia włościan do poprawy gospodarstwa.

Uwzględniając powyższą prośbę, Wydział krajowy polecił inżynierowi-kierownikowi krakowskiej ekspozytury biura melioracyjnego p. Chrząstewskiemu, wypracować plan i kosztorys drenowania jednego morga roli. Po wygotowaniu planów poweźmie Wydział krajowy decyzję co do ewentualnego wyjednania na ten cel subwencji z państwowej i krajowej dotacji melioracyjnej.

## Rada państwa.

(XXXI posiedzenie Izby wyższej).

\*+\* **Wiedeń**, 13 marca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 15 w obecności 65 członków; z Polaków zajęli krzesła swe pp. baron Ziemiałkowski, hr. Wodziecki i ks. Czartoryski.

Książę Rohan, poraz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucję.

Prezydium gabinetu wzywa Izbę do przedsięwzięcia wyborów delegacyjnych.

Bar. Helfert składa na stole prezydialnym wniosek o reorganizacji służby archiwalnej i o kwalifikacji osób w tej służbie.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwalono bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu:

projekt ustawy o wycofaniu z obiegu talarów związkowych stempla austriackiego, tudzież dwuguldenów i ćwierćguldenów wal. austr.;

projekt ustawy o przedłużeniu niektórych terminów dla ochrony własności autorskiej;

projekt noweli do ustawy z dnia 31 maja r. 1890 o należnościach skarbowych od wygranych w małej loteryi.

Pod obrady wzięto następnie wyszły z inicjatywy Izby poselskiej projekt ustawy o rozszerzeniu ulg podatkowych, służących spółkom zarobkowym i gospodarczym na kasy zaliczkowe.

Po krótkim przemówieniu p. Gompertz Izba uchwała projekt w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następują obrady nad projektem ustawy o taniej soli dla bydła. Komisya budżetowa wnosi przyjęcie go bez zmiany.

Bar. Walterskirchen uważa za rzecz stosowną, aby Izba przyjęła projekt nie

bez słówka dyskusji, albowiem jest to owoc dwudziestopięcioletnich usiłowań obu Izby Rady Państwa, sejmów, rozlicznych korporacji rolniczych i petycji z pomiędzy ludności, rezultat żmudnych pertraktacji Rządu austriackiego z węgierskim. Taki projekt godzi się powitać kilkoma słowami uznania dla Pana Ministra skarbu. Niestety jednak sama treść projektu obniża skalę radości. Na stan bytła w krajach austriackich 500.000 centnarów metrycznych soli jest stanowczo za mało; cena zaś, 5 złr. za centnar, jest zbyt wysoka, skoro skarb nawet już z zyskiem mógłby sprzedawać ją po 2 zł. To też mowca silnie zaleca rządowi, aby czynił starania w duchu rezolucji Izby poselskiej: więcej soli dla bydła, a tańszej. Że sprzedaż tej soli zacznie się dopiero w rok po prawomocności ustawy, to także niepokojąca rzecz; ale należy zgodzić się na to postanowienie, skoro Rząd oświadcza, że tyle czasu potrzeba na przygotowanie. Nakoniec radby mowca wiedzieć, ile za te 5 złr. dostanie się czystej soli, t. j. jaki będzie stosunek soli do przymieszki denaturacyjnej. Upraszając Rząd, aby nie poprzestał na tym niewielkim sukcesie u rządu węgierskiego, spodziewa się mowca, że w nieco większym stopniu spełnią się życzenia rolników w najbliższych — znów 25 latach. (Wesołość i brawa).

Izba uchwała projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Nakoniec dokonano wyboru uzupełniającego do komisji finansowej w miejsce pana Reinelta. Wybrano barona Falkensteina.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 50. Następne nie naznaczone.

(CCXXI posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* **Wiedeń**, 13 marca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Prezydium gabinetu na piśmie wzywa Izbę do przedsięwzięcia wyborów do Delegacji.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na kilka interpelacji.

Interpelacya pos. Robieca użalała się, że pewien sędzia w Styrii kazał zamknąć pewnego Słoweńca do aresztu o chlebie i wodzie za to, iż oddalił się z sądu, bo sędzia nie chciał przypuścić syna jego na tłumacza w procesie bagatelny, lecz koniecznym wymagał od Słoweńca, aby mówił po niemiecku. Dochodzenia inaczey rzecz przedstawiają: Słoweńiec ów zresztą często i ciężko już karany — zachowywał się bardzo

nieprzyzwoicie. Mimo to wydało Ministerstwo sprawiedliwości wskazówki stosowne, by coś podobnego nie zdarzało się.

Na interpelacyę Schlesingera, zwracającą się przeciw takiemu zatrudnianiu więźniów w Steyr, że ztąd powstaje konkurencya dla rzemieślników, Pan Minister odpowiada: Przeważna część więźniów pracuje na własne potrzeby więzienne, a z powodu przepelnienia daje się 10 lub 11 więźniów rolnikom, 4 lub 5 rąbie drzewo po domach. To pewnie nie jest konkurencyą dla rzemieślników.

Nakoniec na interpelacyę Schneidera, który w sprawie zasadzenia ks. Stojalowskiego za przeniesienie i bankructwo na trzy miesiące więzienia podał był bezstronność lwowskiego Sądu krajowego w wątpliwość i zapytał, czy Pan Minister myśli poprzeć prośbę ks. Stojalowskiego o ułaskawienie i w ogóle wyświetlić całą sprawę, Pan Minister odpowiada: Zapewniam, że zbyt licznymi niestety sprawami karnymi byłego plebana Stojalowskiego, który został też ukarany przez władzę duchowną i pozbawiony prebendy w Kulikowie, zajmowałem się bardzo dokładnie, tak, że w Ministerstwie mamy już ogromny stos aktów z napisem: „Stojalowski.“ Przekonałem się, że Stojalowski korzystał ze wszystkich instancji apelacyjnych i prawie zawsze bez skutku, a więc o samowolnym traktowaniu go przez sądy karne z pewnością mowy być nie może. Czy w sprawie o przeniesienie i bankructwo wypadało naznaczyć sąd inny zamiast lwowskiego krajowego, tego osądzić nie potrafię, bo to należy do sądów wyższych; ale zaznaczyć mogę, że sądy wyższe nie widziały prawnej przyczyny po temu, i że wyrok skazujący na trzy miesiące więzienia oddawna był prawomocny, gdy zażalenie nieważności przez Trybunał kasacyjny odrzucone zostało. Stojalowski potem kilka razy żądał reasumcyi postępowania karnego, ale zawsze w pierwszej i drugiej instancji odrzucono podanie dla braku prawnej podstawy. Nakoniec w sierpniu roku 1892 wniósł podanie do Tronu o ponowne zbadanie aktów. Podanie to przesłałem generalnemu prokuratorowi, który przejrzał akt, a nie znalazł nic, coby przemawiało za nadwyżką reasumcyi. Podanie do Tronu o ułaskawienie lub złagodzenie kary Ministerstwo sprawiedliwości nie otrzymało; może wniesione było do lwowskiego sądu krajowego, a przez ten sąd lub przez sąd wyższy odrzucone zostało, bo wedle §. 411 procedury karnej sądy te mają nieodwołalne prawo po temu. Dla tego sprawę tą zajmować nie już nie mogę. Nadmieniam tylko jeszcze, że już w r. 1884 wyrzeczona na Stojalowskiego prawomocnie kara dwutygodniowego aresztu za lekkie obrażenie ciała i czei zamieniona została drogą łaski na grzywny, a później licznym i dotkliwym ulegał karom za ciężkie obrazy czei i za występki prasowe; obecnie zaś znowu wytoczono mu śledztwo o kilka

występów, na które kodeks karny ciężkie nakłada kary.

W dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa rolnictwa, poseł Heilsberg wywodzi, że Ministerstwo to nie dość czuwa nad interesami rolnictwa, gdyż inaczey nie byłoby namnożyło się tyle skarg ze stanu rolniczego, szczególnie włościańskiego. Mowca żąda rozwinięcia akademii rolniczej w Leoben i wyniesienia jej do rzędu równego z uniwersytetami. Poczem zwalcza pozycyę 60.000 zł. na wyścigi konne, i czyni wniosek o obniżenie jej na 20.000 zł., a podzielenie 40.000 zł. na inne sposoby popierania hodowli koni.

Poseł Bärnreither ubolewa nad coraz większym w krajach alpejskich rozszerzaniem obszarów gruntów, poświęconych jedynie celom myśliwskim, zamiast rozszerzać obszary uprawne i hodować bydło; żąda przeto ścisłego opisania teraźniejszego stanu rzeczy w tym względzie, bo obraz taki będzie pierwszym krokiem ku naprawie złego.

Następnie zwraca się przeciw hurto-nemu skupowaniu gruntów dla kopania węgla, przez wielkie Towarzystwa akcyjne, które, nie troszcząc się o rolnictwo, gotowe zamienić wielkie obszary żyznych i pięknych okolic w Czechach, w pustynie; żąda przeto ustawy, która zastrzegłaby wyłączonej nabywać znowu swoje grunta po zaniechaniu kopalni, albo też takiego uregulowania sprawy, żeby Państwo grunta te nabywało. Na koniec co do spraw popierania hodowli koni, zaleca Ministerstwu rolnictwa, aby złożyło ze znawców radę przybożną.

Pos. Fürstl dopatruje się przyczyny upadku stanu włościańskiego głównie w zbyt licznych nawyczkach chłopów; dla tego też lekarstwem może być tylko oszczędność jak najściślejsza. Inne czynniki, mianowicie wysokie podatki, powszechna powinność wojskowa i wolność przenoszenia się z miejsca na miejsce, powiększają zło.

Pos. Fries szeroko omawia wpływy hodowli koni pełnej krwi na hodowlę w ogóle, ilustrując kwalifikacyę koni pełnej krwi lub z pełnej krwi pochodzących zeszłoroczną jazdą konną między Wiedniem a Berlinem. Broni wyścigów jako probierza wytrzymałości koni, bo nie o szybkość chodzi w wyścigach, lecz o jak największe strudzenie konia. Poczey budżetowa na wyścigi jest wielce ważna dla hodowli i dla armii; można głosować za nią bez skrupułów.

Na tem zamknięto dyskusyę. Po przemówieniu mowców generalnych pp. Gessmanna i Marchata, oraz sprawozdawcy dr. Rutowskiego, którego wywody podała w obszernem streszczeniu wczorajsza depesza, Izba uchwaliła pozycyę tę 123 głosami Kola polskiego, klubu Hohenthwartha i kilku posłów ze „zjednoczonej“ lewicy (przywódca Plener usunął się od głosowania), przeciw 97 głosom Młodoczechów

7)

## Z POD RÓWNIKA.

N i t l a.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Tak, Nitla jest dobra, piękna, — odrzekł Dezyderio. — Jednakże, czemu jest jej ojciec? po co przybył tu na mieszkanie? czemu porzucił swoją wioskę?

— Z zamięłowania samotności; fakt podobny zwykłym jest u ludzi twego kraju.

— Chcesz mi wyrządzić łaskę, sennor, abysmy odeszli dziś wieczór?

— Wiesz, że jeżeli odejdziemy, Dizio zostanie.

— Nigdy nie był mi nieposłuszny! odrzekł indyjanin surowo.

— Ale dziś jest człowiekiem, i wie o tem, bo miłość nim owładnęła. Nitla, swoja uroda uczyniła go więźniem.

— Powiedział, że nie chce isć?

— Powiedział, że chce ożenić się z Nitlą, albo umrzeć.

— Nie umiera się z miłości.

— Mylisz się; umiera się z wycieńczenia, które ona pociąga za sobą. Zastanów się; ci dwoje są tak piękni, że chciałbym widzieć ich szczęśliwymi. Wierzysz w Opatrzność; nieprawdaż, że ona nas tu przywiodła, gdyż prawdopodobnie byłibysmy przeszli koło tego miejsca, nie wiedząc o niem, i o tem, co w sobie ukrywa. Czy chcesz, żebym pomówił z Mécattlem, zawiadomił go o tem, co się dzieje, prosił go o wytłómaczenie?

— Uważaj pan! mam przecucie...

— Mówże!

— Mam przecucie, że jest on kryminalista, że kryje tutaj swój „wstyd“.

— Zkąd ci to posądzenie przyszło? — zawołałem.

— Z jego sposobu postępowania.

— To znaczy, że posądzasz fałszywie i za daleko podejrzenia posuwasz.... W każdym razie Nitla nie jest kryminalistką.

— Pan jesteś przeciwko mnie! — zawołał mój przewodnik zniechęconym tonem.

— Aż do czasu, tak! Dizio i Nitla interesują mnie. Poczekaj, idę pomówić z Mécattlem, wyjawię mu prawdę, gdyż powinien ją wiedzieć. Po tej rozmowie przyjdę ci powiedzieć: zostanmy, lub: odchodźmy.

— Dobrze; rób pan jak chcesz, nie jesteś dzieckiem.

W tej samej chwili Dizio wstaje ze snu, i według zwyczaju podchodzi do ojca prosić o błogosławieństwo. Tak jak zwykle, Dezyderio kreśli krzyż w powietrzu i mówi:

— Synu, oby Bóg uczynił ciebie świętym.

Młodzieniec, kłaniając się przedemną, pragnie wyczytać na mojej twarzy jakąś wiadomość.... Uspokajam go spojrzeniem i uśmiechem, i wypiwszy gorącą kawę, udaję się do chaty Mécattla.

V.

Idąc do chaty, rozmyślałem. To co mi powiedział Dezyderio, uderzyło mnie i za smuciło. Mécatl, kryminalista! kryminalista, uciekający przed sprawiedliwością ludzką! Mécatl, ten syn wzorowy, sądząc po szacunku, jaki miał dla matki, ojciec tak słodki, człowiek pełen rozumu... nie mogłem wierzyć! A jednakże, ten smutek jego ponury, ten krzyż nad łóżem anachorety, to dziwnie czy to oznaki pobożności, czy zadośćuczynienia? skłaniam się ku pierwszemu. W chwili, gdy obchodzę chatę, słyszę: „Boże, miej miłosierdzie nad nami!“ wymówione przez nieznanego ptaka, i to znowu podnosi podejrzenia w mojej duszy. Myśląc o Dizio i Nitli, powtarzam: „Boże, miej miłosierdzie nad nami!“

Doszedłszy do drzwi chaty, zamiast powitania, wołam: Ave Maria. Ale na progu, zamiast Mécattla, ukazuje się donna Marya. Mówi mi, że syn jej pracuje w plantacji, i że mnie do niego zaprowadzi. Spo-

strzegam, że powieki starej matrony są zaczerwienione, spuchnięte, że musiała długo płakać. Poszła naprzód, prowadząc mnie, ale zamiast kierować się ku plantacyom, daży do lasu i tam wchodzi. Pomimo zdziwienia, idę za nią. Stara matrona kieruje się ku polanie, zostawiając drzewa za sobą. Wokoło nas nie ma już nie tylko wysoka trawa. Zatrzymuję się i obraca ku mnie, cała we łzach.

— Co wam jest, dobra matko? — zawołałem.

— Mów cicho, odpowiedziała, trzeba aby nawet ptaszki z nieba nie słyszały tego co ci mam powiedzieć, z czem mam ci się zwierzyć, bo dlatego ciebie tutaj przyprowadziłam. Słuchaj, ale przedewszystkiem, powiedz, czy jesteś chrześcianinem?

— Jestem nim, kobieto.

— Czy cierpiełaś?

— Cierpiełam.

— Przysięgnij mi na to, wyrzekła wymiując z za gorsu sukni różaniec i pokazując mi medalik, na którym wryty obraz jej patronki z dłońmi pełnymi promieni, — przysięgnij mi, że zapomnisz o tem co usłyszysz, że nie powiesz tego nikomu, jeżeli cię nie upoważnię.

Uczyniłem znak krzyża i wyciągam rękę nad medalikiem.

— Moja głowa w obłądzeniu, mówi znowu matka Mécattla i potrzebuję rady. Jeżeli cierpiełaś, zrozumiesz moją boleść i będziesz mi odpowiadał z wyrozumiałością, z sercem.

— Wytłómacz się, dobra matko; moje serce rozumie cię; czeka tylko, żeby cię pocieszyć.

— Moja wnuczka, mówi indyanka, ten skarb mojej duszy, perła moich oczu, moja Nitla, kocha młodszego z twoich towarzyszy, wyznała mi to dziś w nocy. Przeczynałam to nieszczęście i pragnęłam widzieć was odchodzących. Wczoraj, Nitla spotkała Dizio przy źródle; Dizio ją kocha i ona jego i płacze.

— Znam tę tajemnicę, dobra matko, została mi powierzona przez Dizio i jego ojca i przyszedłem tutaj, pomówić o tem z

twoim synem, gdyż Dizio pragnie zaślubić Nitlę.

— Czyż to Bóg czy szatan zadziernął te więzy? szepnęła matrona; czy to przebaczenie czy nowa próba, nowe zmartwienie? Jestem tylko kobietą, ty jesteś mężczyzną, radź mi. Nie ma, pod promieniami wielkiej tarczy słonecznej duszy czystszej od duszy Nitli, wiesz o tem?

— Tak, mogłem ją już osądzić z tysiąca faktów i to o czem się przekonałem, dowodzi, że dobrze ją osądził; dusza jej przejrzyta.

— Czyż jestem potępiona! zawołała indyanka, podnosząc dłońe ku niebu, że muszę widzieć cierpienie tego dziecka? Czyż na jej głowę spadnie...

Donna Marya zatrzymuje się, patrzy na mnie i zatyka usta ręką, jakby zabraniała sobie mówić.

— Dizio jest godny Nitli, rzekłem, a serce Dezyderia prawe i zacne.

— Wiem o tem, odpowiada donna Marya; widzę ich co dnia jednego z drugim i moja Nitla byłaby szczęśliwa między nimi, jednakże...

Spostrzegam to wahanie po raz drugi i niespokojny, myślę o podejrzeniach Dezyderia.

— Mécatl wie, że Nitla i Dizio kochają się? pytam.

— Obawia się tego. Ale powiedz, przedko: ty i twój towarzysze... czy wiecie coś o... naszej przeszłości?

— Nie... odrzekłem zaniepokojony.

— A więc muszę mówić. Słuchaj dobrze Ticitl, i nie spiesz z potępieniem. Mécatl, syn mój...

Indyanka dusi się, dławi.

— Trzeba jednak żebym powiedziała, żebys wiedział... wyrzekła z mocą.

Potem, pochylając się ku mnie, szepcze:

— Mécatl, zabił swego ojca!...

(Dokończenie nastąpi).



większej części „zjednoczonej“ lewicy, Niemców-narodowców i antisemitów.

Wszystkie inne części etatu Ministerstwa rolnictwa przyjęto w zwykłym głosowaniu.

Bez dyskusji uchwalono etat najwyższej Izby obrachunkowej i etat emerytur.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie o godz. 5. — Następne jutro.

## Mowa J. E. P. Ministra handlu margr. Baquehema

o sprawach kolejowych.

(Ciąg dalszy).

Druga rezolucya komisji kolejowej mówi: „Wzywa się c. k. Rząd, aby celem zapewnienia budowlom lokalnych dróg żelaznych, które zbudować warto, zażądał stosownych kredytów; aby o przedstawionych Ministerstwu projektach nakoniec już wydał swe orzeczenie, i aby zawodowem współdziałaniem ze wszystkich sił popierał prace wstępne na rzecz komunikacji kolejowych, zaleconych przez strony interesowane“. Nam, Ministerstwu, zdaje się, żeśmy w duchu tej rezolucyi już postępowali, i że rok w rok żądaliśmy stosownych kredytów, a to dawniej na udział skarbowy w kapitale zakładowym lub w niektórych razach na pożyczki zhipotekowane, albo, jak teraz się dzieje, na skarbową porękę dla mającej prawo pierwszeństwa części kapitału zakładowego. Na udział skarbu w kapitale zakładowym zażądaliśmy i otrzymaliśmy od wys. Izby: w r. 1889 zł. 620.000, w r. 1890 zł. 720.000, w r. 1891 zł. 500.000, w r. 1892 zł. 550.000, a na rok bieżący żądamy 650.000 zł.

Rezolucya wzywa Rząd, aby o przedstawionych mu projektach lokalnych dróg żelaznych nakoniec już wydał swe orzeczenie. Orzeczeń takich zazwyczaj nie przewlekaliśmy, owszem wydawaliśmy je nieraz już przy załatwianiu próśb o pozwolenie na przedsięwzięcie robót wstępnych. Radą i czynem wspieraliśmy petentów, zwracając uwagę, że byłoby dobrze studia inaczey przedsiębrać, lub rozszerzyć na odmiennosci trasy, lub podzielić linię na części, oznajmiając także, że udzielono już innym koncesyi wstępnej, że mogliby oszczędzić sobie trudu i kosztu, do czego właśnie pan sprawozdawca wielką przywiązuje wagę. Nagana dla Ministerstwa, ukryta w wyrazach: „nakońcie już“, może odnosić się tylko do tych wypadków, w których powstrzymujemy się od przedwczesnego orzeczenia z powodu rozmaitości projektów, a to w nadziei, że może powieździe się pogodzić sprzeczne interesa. a więc ułatwić samą sprawę i kwestyę poparcia rządowego. Panu sprawozdawcy zdaje się, że orzeczenie odmowne na zawsze pogrzebie projekt. Myli się, albowiem nawet po najbardziej stanowczym odmownym orzeczeniu projekt na nowo zjawia się w Ministerstwie, i to już po kilku tygodniach. Nie trudno to pojąć. Ministerstwo pozbywa się projektu wtedy dopiero, gdy kolej znajduje się w stanie budowy. (Wesołość). Ale i wtedy jeszcze projekt na nowo się zjawia, bo natychmiast powstają życzenia, żeby linię przedłużyć, żeby zbudować linie uboczne lub odnogi. W ostatnich latach często miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystościach otwarcia kolei i widywał tam panów posłów jako reprezentantów miast i okolic. Pewnie mi panowie ci nie zadadzą kłamu, gdy powiem, że wznoszone w takich razach toasty (wesołość) zawsze kończą się zdaniem: Stał się krok pierwszy, spodziewamy się, że drugie wnet nastąpią! Wszystko to rozumie się samo przez się.

Ale rezolucya wzywa Ministerstwo handlu także do czynnego współdziałania. Otóż Ministerstwo i generalna Dyrekcya austriackich dróg żelaznych w czasach ostatnich bardzo były zajęte wygotowaniem operatów komercyjnych i technicznych. Wygotowano plany generalne dla dróg żelaznych długości 673 kilometrów, plan szczegółowy dla pewnej kolei w Styrii długości 55 km., studia komercyjne i obrachunki opłatności dla linii długości 1373 km.; generalna inspekcya współdziałała w zbieraniu i zapewnianiu przyczynków od stron interesowanych; a do tego wszystkiego przybywają techniczne prace dla wiedeńskich kolei miejskich, które nie mało sprawiły Ministerstwu handlu mozołu. Podam teraz do wiadomości wys. Izby, które roboty zatrudni nas mają w r. 1893. — Tu Pan Minister zapowiada wygotowanie planów dla szeregu linii kolejowych, między niemi dla linii z Przeworska do Rozwadowa; poczem mówi:

Może jednak uwaga wys. Izby skierowana jest głównie na te koleje, co do których dostają się do Izby projekta ustaw. W takim razie proszę zważyć, że na szczęście przyszła do skutku niejedna kolej bez subweneyi Państwa. W r. 1892 było w budowlu 416 km.; w samej Styrii pięć linii, a z nich jedna tylko z małą subweneyą skarbową.

Omówiono w komisji kolejowej 57 projektów kolei żelaznych, przedstawiając je jako potrzebne i zasługujące na poparcie

Rządu. Otóż długość wszystkich tych linii wynosiłaby 2163 km., a koszt budowlu około 169 milionów złotych; w przecięciu więc kilometr kosztowałby 78.000 zł., u jednej zaś nawet 367.000 zł. A jednak wyliczenie projektów nie było jeszcze dokładne; nie uwzględniono niektórych projektów, co do których leżą w Ministerstwie próśby o wsparcie ze Skarbu. O niektórych krajach w ogóle mało jeszcze mówiono, nie uwzględniono ich w wyliczeniu życzeń, choć mają swoje życzenia; mam na myśli Istrię, Galicyę, Dalmacyę, Gorycye. A do tego przybywa jeszcze pożądana uzupełnienie sieci kolei głównych, o którym już w wys. Izbie była mowa, co znaczy znowu 130 milionów guldenów. Strąamy tedy przyczynki krajowe i interesentów, czyniące u kolei lokalnych w przecięciu 10 pr., u głównych 5 pr., i liczymy, że koleje lokalne niosłyby 2 do 3 pr. zysku, główne zaś 1 1/2%, a otrzymamy z tytułu poręki skarbowej w pierwszych latach po 8 do 9 milionów rocznego ciężaru. Gdyby zaś tylko połowa tych kolei przyszła do skutku, ciężar skarbowy wynosiłby 4 do 5 milionów na rok. Otóż tedy tych panów, którzy zażądali tu programu budowlu kolejowych i dokładnie zajmowali się sprawą pożytków ekonomicznych, prosilibym zastanowić się także nad finansową stroną rzeczy, a nie przesłizgiwać się uwagą, że okoliczności sprzyjałyby teraz zaciągnięciu znaczniejszej pożyczki inwestycyjnej.

(Dokończenie nastąpi).

## Sprawy parlamentarne.

(Sprostowanie. — Z różnych komisji).

W telegramie wiedeńskim w numerze 57 *Gazety*, streszczającym mowę dep. Czeczka, znajduje się następujący ustęp: „Galicya musi starać się wymanecypować pod względem hodowli bydła z pod przewagi Węgier i krajów Alpejskich“.

Otóż zwracają naszą uwagę, że deput. Cze cz wyraził podobne zdanie, ale nie przy sposobności kwestyi hodowli bydła, lecz przy omawianiu hodowli nierogacizny — przyczem mówił nie o Galicyi, lecz o wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Żądając silniejszego subwencjonowania hodowli nierogacizny — powiedział: „Niezawodnie nie spotkam się z zarzutem z żadnej strony w tej wys. Izbie jeżeli powiem, że się koniecznie z pod przewagi Węgier i krajów Bałkańskich wymanecypować musimy“.

Komisya podatkowa wybrała deput. Abrahamowicza referentem dla petycyi miasta Przemyśla o 30-letnie uwolnienie od podatków przebudowlu i uchwaliła wezwać Rząd do przedłożenia odpowiedniego projektu ustawy.

Na posiedzeniu komisji gospodarczej referował deput. Schwegel o konwencyi ze Szwajcaryą w sprawie regulacyi Renu i wniósł przyjęcie tej konwencyi. Komisya uchwaliła rezolucyę dep. Schwegla, wzywającą Rząd, aby wydział regulacyi rzek i publicznych robót, należące do rozmaitych Ministerstw, zostały połączone w jeden centralny urząd.

Komisya dla kodeksu karnego uchwaliła prowadzić obrady po ukończeniu sesyi Sejmów krajowych.

## KRONIKA

Lwów, 15 marca

(§) **Kierownicy techniczni** dla zabudowal potoków górskich. Ministerstwo rolnictwa ustanowiło kierownika sekcji przemyskiej dla zabudowania potoków górskich, Michała Martynca, kierownikiem technicznym zabudowania potoków górskich w dorzeczu Białej; zaś technikowi lasowemu, Wincentemu Mazurkiewiczowi, poruczone prowadzenie robót na miejscu.

Prowadzenie robót przy zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Skawy, poruczyło Ministerstwo asystentowi leśnictwa sekcji przemyskiej Rudolfowi Szyszkowitowi.

(§) **Stypendya.** Wydział krajowy nadał następujące stypendya: Tadeuszowi Łopuszańskiemu, uczniowi II roku wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendyem z fundacyi Fr. Zawadzkiego, dla szlachty przeznaczony o rocznych 157 zł. 50 ct.; Stanisławowi Rzechowskiemu, uczniowi III klasy gimnazjalnej w Jasle, stypendyem z fundacyi Zaleskiego dla szlachty przeznaczony, o rocznych 115 zł. 50 ct.; Jarosławowi Wesolowskiemu, uczniowi I roku krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, z fundacyi Dominika Bohdanowicza o rocznych 100 zł.

Aleksander Krzeczunowicz nadał na mocy przysługującego mu prawa stypendyem z fundacyi Waleryana Krzeczunowicza, o rocznych 140 zł., Ryszardowi Bielawskiemu, uczniowi II roku kraj. szkoły rolniczej w Dublanach.

**W Kole literacko-artystycznym** będzie miał jak to już donieśliśmy — jutro, t. j. we czwartek (16 b. m.), pan Franciszek Rawita odczyt o „Ostatnim romantyzmie polskim“ (Kornelu Ujejskim). Początek odczytu o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i dla osób przez nich poleconych.

— **Konferencye rekolekcyjne** w kościele ks. Zmartwychwstańców miewać będzie ks. Adolf Bakanowski codzień wieczorami o godz. 5, od 19 włącznie do 25 b. m.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się we czwartek, 16 b. m., pogadanka p. E. Libańskiego p. t. „Materyalizm i wiedza“.

— **Czwarty odczyt** drugiej seryi na rzecz Towarzystwa oszczędności kobiet „O roku 1846“, wygłosi p. Józef Rogosz, dnia 17 marca, w piątek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Prelegent przybędzie umyślnie na ten wykład z Krakowa.

— **Z Gwiazdy.** Odczyt dr. Emila Habdank Dumikowskiego, prof. Uniwersytetu lwowskiego, dla członków stowarzyszenia i ich rodzin, odbędzie się w wielkiej sali „Gwiazdy“, w niedzielę, dnia 19 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem. Szanowny prelegent mówi będzie o „zręcznościach i robotnikach polskich w Stanach Zjednoczonych“. Wstęp dla członków towarzystwa wolny.

— **Stowarzyszenie** rękodzielników mieszczan lwowskich odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 6 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Szermierka.** W sali ratuszowej miał wczoraj dr. Aleksander Raciborski, profesor Uniwersytetu lwowskiego, zajmujący wykład, w którym zastanawiał się nad historją szermierki i nad jej wpływem na człowieka, pod względem kształcenia charakterów, oraz rozmaitych przymiotów zarówno fizycznej jak i moralnej natury. Sięgnąwszy wstecz aż do Egipcyan i omawiając po kolei igrzyska greckie i zapasy młodzieży w czasach rzymskich, przedstawił prelegent rozwój szermierki i ludów nowożytnych, kreśląc barwne obrazy rycerskich turniejów średniowiecznych, sądów bożych i t. d. Pod względem psychologicznym wykazywał szan. prelegent związek, jaki zachodził między rozkwitem zapasów rycerskich i równoczesną ciężką narodów, szczególnie w klasach szlacheckich, podczas gdy z upadkiem kultu owych zapasów, upadała też dzielność narodów. W ostatniej dobie Francya, po doznanych klęskach i upokorzeniach wojennych, zwróciła znowu uwagę na potrzebę podniesienia rycerskiego ducha wśród młodzieży i kult szermierki ma tam bardzo gorących zwolenników i krzewicieli Liczna publiczność dziękowała prelegentowi szczerymi oklaskami.

† **S. p. Władysław Taczanowski**, jeden z najznakomitszych obywateli W. ks. Poznańskiego, długoletni prezes Koła polskiego w Berlinie, zmarł w Poznaniu. Urodził się w r. 1825 z ojca Józefa i matki Katarzyny, ostatniej latorośli możnego niegdyś rodu Hersztopskich. Kształcił się na Uniwersytetach wrocławskim i berlińskim i zagranicą. Już jako młodzieniec odznaczał się nieboszczyk niezwykłą bystrością umysłu i zdolnościami do nauk klasycznych. Rok 1848 powołał go do broni; następnie osiadł na glebie ojezystej, a piękną fortunę, odziedziczoną po oju, nie tylko dobrze administrował, ale nadto znacznie powiększył. Powołany zaufaniem współobywateli na krzesło poselkie do Berlina, przez długi czas bronił tam znakomicie spraw narodowych, a przemówienia jego odrzekowywali Niemcy w zbiorach znakomitych mów parlamentarnych. — Hojność jego i otwarta ręka tak były znane, że ktokolwiek czuł się w potrzebie, bez wahania udawał się do prezesa, jak go powszechnie nazywano, a prawie nigdy naprzóno; wiele rodzin, a jeszcze więcej jednostek jemu był zawdzięczają. Z licznych dobrodziejstw jego niepomierne zebrałaby się fortuna. Wylany dla sprawy publicznej, wiele instytucji polskich hojnemi wspierał datkami. Jako kilkoletni członek sejmiku prowincjonalnego, do ostatniej chwili jako członek wydziału powiatowego i zastępca rady ziemiańskiego, zaszczyt rzadki po dziś dzień dla Polaka, a świadczący o uznaniu, jakiego używał nawet u Niemców, również znakomite oddawał społeczeństwu usługi.

Żonaty z Bogusławą z Chłapowskich pozostawił trzy córki i jednego syna Edmunda, na którego, oprócz fortuny ojcowskiej spada dziś także dziedzictwo zasług i znakomitych przymiotów ojca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Okocimiu, Jan Götz-Okocimski, właściciel słynnego w Galicyi browaru, przeżywszy 78 lat.

W Krakowie, inżynier kolei północnej Alfons Stwiertnia, w 30 r. życia.

— **Sokół w Żółtki** odbędzie walne zgromadzenie w dniu 25 b. m. o godzinie 3 po południu w sali resursy. Wrazie, gdyby się nie zebrała przepisana liczba członków, odbędzie się następne zgromadzenie w dniu 26 b. m. o godzinie 3 po południu w tym samym lokalu, bez względu na liczbę zebranych członków.

— **Zareczyzny.** W sobotę odbyły się w Warszawie zareczyzny hrabianki Jadwigi Krasieckiej, córki hr. Edwarda i Gabryeli z ks. Ogińskich, z p. Aleksandrem Horwatem z Barbarowa.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 14 marca do 12 w południe dnia 13 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3—4), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (71 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +8,7°C., najwyższa +13,0°C. wczoraj po południu, najniższa +5,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 16 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszczu nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa główna przeciw Teodorowi Makusze i towarzyszym, oskarżonym o obrazę Majestatu i oszustwa. Rozprawę prowadzi wiceprezydent sądu p. Białoskórski, jako asesorowie trybunału zasiadają radcy pp. Spędakowski i Zubrzycki, a jako zastępca radca Lorenz. Oskarżenie wnosi naczelny prokurator p. Seredowski. Na świadków wezwano oprócz osób cywilnego stanu, także dwóch wojskowych. Pan prokurator wniósł po skonfrontowaniu oskarżonych i świadków, wykluczenie jawności obrońcy, pp. dr. Fedak i dr. Horowitz sprzeciwiali się wykluczeniu jawności, trybunał jednak po krótkiej naradzie ogłosił wykluczenie ze względów moralności publicznej i zaburzenia porządku publicznego. Prócz przysięgłych dopuścił trybunał jedynie trzech mężów zaufania i osoby zawodu sędziowskiego.

— **Pogrzeb austriackiego konsula.** Z Prewezy doszła: Pogrzeb s. p. Juliana Jaxy Dębickiego, zmarłego dnia 18 lutego b. r. w Prewezy, odbył się z wszelką okazałością. Końce całunu nieśli konsulowie Włoch, Grecyi Anglii i kierownik konsulatu austriackiego. Przed rydwanem żałobnym niósł dragoman ambasady angielskiej liczne ordery zmarłego. Za trumną postępowali dygnitarze cywilni i wojskowi, tudzież oficerowie marynarki tureckiej, wszyscy w galowych uniformach. W pogrzebie wziął także udział areybiskup i gr. or. metropolita Konstanty Nikopoleos z liczną asystą. Na ulicach, które przy orszak żałobny postępowal, piechota turecka tworzyła szpaler, a z rozporządzenia metropolity odzywały się dzwony we wszystkich cerkwiach. Najlepszym dowodem, jak wielką sympatyą cieszył się na obczyźnie nasz rodak, były nieprzebrane tłumy ludzi wszystkich warstw i najrozmaitszych wyznań, które wzięły udział w żałobnym pochodzie. S. p. konsul Dębicki urodził się w roku 1837 we Lwowie. Zmarły poświęcił się najpierw służbie wojskowej, a jako kadet w kampanii włoskiej zdobył sobie medal waleczności. Dosłużywszy się stopnia kapitana, opuścił szeregi armii i poświęcił się służbie dyplomatycznej. S. p. Julian Dębicki ożeniony był z Lwowianką, córką s. p. majora Mehlena, a z małżeństwa tego zostało czworo dzieci.

— **Pielgrzymka polska do Rzymu.** Czas dowiaduje się od przewodnika polskiej pielgrzymki do Rzymu, ks. prałata dr. Smoczyńskiego, że ks. kardynał Dunajewski nie pojedzie na czele pielgrzymki polskiej z Krakowa do Rzymu, albowiem na wyraźne życzenie Ojca św. zostaje na Święta Wielkanocne w Rzymie; lecz natomiast Jego Eminencya raczy wyjechać na spotkanie pielgrzymki do Loretu lub Assyżu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.



## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, po raz drugi „Ostatni akt“, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Choińskiego.

Jutro, z powodu niedyspozycji pana Myszi, zamiast zapowiedzianej „Barbary Radziwiłłówny“, daną będzie „Gorąca krew“, wodevil w 9 odsłonach Krenna i Lindaua.

Bilety zakupione na pierwsze trzy przedstawienia „Barbary Radziwiłłówny“, ważne są na te trzy przedstawienia bez względu na datę

**Pani Kochańska.** Czytamy w *Kraju*: Pani Sembrich-Kochańska miała świetne powodzenie w „Purytanach“, które w Petersburgu spiewała po raz pierwszy. Jakkolwiek dziś grzeszy muzyką Belliniego chwilami przestarzałością i banalnością, to jednak obfituje ona w takie bogactwo melodii najwznioślejszych, ułożonych z wrodzoną Włochom znajomością właściwości głosowych, że wzbudziły one zachwyt prawdziwy, jeżeli zwłaszcza interpretowaną jest przez największą chwilę obecnej śpiewaczkę — jaką bezspornie jest nasza rodaczka. Pan Marconi w tenorowej partii miał również powodzenie wielkie i zasłużone. Teatr był tak przepiękny, że musiano przystawiać liczne krzesła w przejściach.

**Słynna w całych Niemczech** i dotąd grywana na wszystkich tamtejszych scenach, znakomita komedia Gustawa Freytaga „Dziennikarze“ (*Journalisten*), grana będzie niebawem w przekładzie włoskim w Neapolu, z Rossim w głównej roli Bolza. Będzie ona nosiła w przekładzie tytuł: *Un Elezione* (Wybór). A gdyby tak pokusić się o jej wystawienie i na naszych scenach?

**Katrina.** W londyńskim Empire Theatre z niebywałym przepychem wystawiono balet układu pani Katti Lanner z muzyką Leopolda Wenzela. Pani Lanner jest pierwszą mistrzynią baletu w nadmiamińskiej stolicy; ma wiele talentu w układaniu ensembli i dużo poczucia barw.

## Z TEATRU

(„Ostatni akt“ dramat współczesny w 4 aktach Teodora Jeske-Choińskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 14 marca).

„Od pewnego czasu zaczynają ludzie w mojej obecności przestawać liczyć się ze słowami... On to ośmiela się osiwać w ucziwej pracy, proponować obronę swego szwagra podpalacza, za pomocą świadków krzywo przysięzców. Obrona taka mogłaby zrujnowanego mecenasa wydzwignąć, być najłatwiejszym sposobem splaty weksli... Pawłowski się oburza i ze wzdargą proponuje odrzucić, w zamian za co rozwściekłego lichwiarza grozi mu zemstą. Ale już ta sama propozycja i ta groźba padają na duszę jego brzemieniem moralnej ohydy, — stoczył się już po pochyłości, skoro zniewolony był słuchać słów takich, i nie mógł odpowiedzieć na nie, przecinając raz na zawsze węzeł, łączący go z lichwiarzem. Był jego, był rodziny, zależy bądź co bądź od względów tego Goldwassera, który potęgę swej jest świadom, i odchodząc po scenie burzliwej, rzucił słowo, świadczące najwyraźniej o tej świadomości: „Gdy pan mecenas się namyśli — mówi on — proszę zawołać — Goldwasser przyjdzie.“

O nie, nigdy! powiada sumienie ucziwego jeszcze człowieka. Ale ten człowiek umiał tylko w życiu dawać siebie samego na ofiarę rodzinie, — umiał zapracowywać się bez żadnej dla siebie litości, — nie umiał zaś nigdy stanąć silnie w obec rodziny swej i powiedzieć: kocham was i w imię własnie tej miłości stawiam rozumną wolę moją ponad wasze lekkomyślne zachcenia, — i dlatego ograniczam wasze wydatki, wasz zbytek, wasze życie nad stan... On nie miał takiej woli i takiej rozumnej miłości i dla tego stacza się w przepaść. Widząc sam od dawna zbliżającą się ruinę, on dopiero w ostatniej chwili decyduje się przedstawić jasną sytuację żonie, — ale ta zamiast pociechy i pocieszenia, ciska mu w oczy wyrzutem: „Jesteś okrutny! przyzwyczaiłeś nas do zbytku, przez lat tyle pozwoliłeś nam żyć wśród niego, — teraz ratuj, to obowiązek twój, — ale ratuj tak, byśmy tego nie odczuli, aby w przyzwyczajeniach naszych żadna nie zaszła zmiana...“ W ustach kobiety, w scenicznym treściwym obrazie, słowa te zdają się niemal potwornymi: oko widza ze wstrętem odwraca się od tej kobiety... A jednak ileż to razy w tej lub innej formie, najczęściej zaś czynem ciągłym, upartym, rozbrzmiewają one w ogniskach domowych, nie wywołując oburzenia, — i ileż razy głowa domu, odpowiada na nie tak samo jak wczorajszy Pawłowski, — bezsilną rozpaczą... I ta kobieta, to wcale nie potwór, to nawet osoba „bardzo miła“ w towarzystwie, a „bardzo czuła“ zkładająca matka i żona. Na wszelkie skrzywienie się męża czujna, lękająca się o jego zdrowie, — dla dzieci wylana. Ma ona zresztą gotowe rozwiązanie sytuacji. Syn, Tadeusz, ożeni się bogato z panną, której nie cierpi, ale która ma miliony, a młodszą córkę, Zofię, posłubi starego, zgrzybiałego reagenta, który również posiada krocie. W ten sposób wszystko się ułatwi i wszyscy będą dalej tak żyć jak dotychczas w zbytku i poważaniu... Teraz idzie tylko o to, aby dotychczasową komedię życia nad stan odegrać dobrze do chwili, w której reagent się oświadczy.

— Bądźże mężnym! — woła żona do upadającego fizycznie pod ciężarem ciosów, małżonka. I w tem znaczeniu on będzie „mężnym“ do ostatka, to jest, nie zdobędzie się na odwagę oporu, lecz dalej pechać będzie złotą tęczkę po bruku miejskim, aż do chwili, w której nad jego głową rozszaleje ostateczna burza, gdy na jego siwe włosy spadnie hańba. Wówczas będzie miał słabość — umrzeć.

Na jedno tylko p. Pawłowski nie zgodzi się nigdy: na poświęcenie córki swej Zofii. Matka przeczeka ją bogatemu rejentowi, ale serce Zofii sprzeciwia się temu całą potęgą, bo ono oddawna w poczciwym uczuciu należy do zanego współpracownika ojca, Stanisława Szczerby. W akcie drugim rozgrywają się losy tych dwojga serc i tych dwojga istot, promieniejących zaenością wśród tego świata małych ambicji i niskich instynktów. W scenie bardzo ładnej Zofia daje odprawę zgrzybiałemu rejentowi, a w chwili, gdy w domu jej rodziców rozgrywa się „akt ostatni“, na ostatnim wspaniałym raucie, gdy w świetnych salonach rozbrzmiewają tony śpiewu uproszonego znakomitego tenora, ku zachwyceniu znudzonych rautowych gości, ona, w pierwszym jawnem słowie i w pierwszym pocałunku składa Stanisławowi uroczyste przyrzeczenie: na dół i niedolę! Tam się rozpręga wszystko i dąży do upadku, wśród życia na żart, tu się łączą dwa zane serca i dzielne dlonie na życie trudu i walki, — a temu upadkowi i temu skojarzeniu towarzyszy harmonijnym brzmieniem jedna i ta sama pieśń... Efekt bardzo sceniczny i bardzo ładny — to, że się tak wyrażę, psychologia efektu, którą tylko dramatarg na umysł i serce oddziaływać może.

Więc o te dwa serca możemy być już spokojni. Co się jednak stanie z tymi, opłatanymi pajęczą siecią wpływów światowych i wrażeń, — siecią, która stężała, więzając jak pancierz dusze ich i umysły... Katastrofa jest

bliska. — Tadeusz poszedł grać do klubu i przegrywa... Przegrał sumę stosunkowo znaczną, — olbrzymią dla niego, bo nie do pokrycia w chwili obecnej — dwadzieścia tysięcy rubli...

— Bądź mężnym! — woła znowu matka do ojca, — ratuj syna, który jeśli nie spłaci długu honorowego, życie sobie odbierze... Nie mam rady! — odpowiada mecenas, — nie umiał żyć, niech ginie! — odpowiada sprawiedliwy i dla siebie surowy człowiek... — A ojciec? — Ojciec będzie znowu „mężnym“ w znaczeniu słów matki będzie tak „mężnym“, że się nie oprze, gdy ta matka sięgnie po sierociński depozyt, dla pokrycia „honorowego“ długu syna...

I oto „Ostatni akt“ rozegrany. Wszystkie „męstwa“ wyczerpał, mąż i ojciec, — człowiek zapragnął spoczynku. „Jestem zmordowany nad wyraz!“ mówi on do wiernego sługi i sam wzywa Goldwassera, aby mu oświadczyć, że obronę szwagra jego przyjmuje; i słucha cierpliwie, gdy mu ten Goldwasser obiecuje w następstwie inne sprawy podobne: po podpalacz, fałszerz weksli, a potem fałszerstwo testamentu, wszystko zaś za pomocą krzywo przysięgających świadków...

Słucha, bo potrzebuje pomocy Goldwassera do sprzedaży kamienicy, aby tą ostatnią resztką majątku pokrył „skradziony“ depozyt. Słucha, bo nie ma siły nie słuchać, jak przedtem nie miał woli nakazać dla siebie posłuszeństwa... Słuchać musi teraz, bo przedtem nie miał woli oprzeć się prawdy, który go uniósł nad brzeg przepaści. I teraz będzie wszystko zapóźno!

Zanim Goldwasser zdoła sprzedać kamienicę, zanim Zofia uzyska potrzebną pomoc od matki chrzestnej, przybędzie właściciel depozytu żądać jego zwrotu — a wówczas Pawłowski — ten ucziwy człowiek, lecz w skutek braku woli, naznaczony piętnem złodzieja — nie zdobędzie się na odwagę stanąć wobec hańby, jaką słabością charakteru sprowadził — i będzie miał ostatnią słabość — umrzeć samobójczo!...

Brak woli, oto odpowiedź na zapytanie postawione na wstępie: dla czego człowiek prawy, pracowity, zdolny, tak skończyć musiał, jak kończy Pawłowski. Brak woli, to jego grzech, za który dał odpłatę. A w tej odpowiedzi, jaką przedstawia w swym dramacie Choiński, widzę znaczenie etyczne utworu, widzę talent w tem nowem oświetleniu sytuacji, widzę bystrość spostrzegawczą niepospolitego umysłu. — W chwili obecnej, na tle stosunków powszednich, mieszczan-skich, dramat taki napisany być musiał i dobrze, że napisany został. Bo ten brak woli — wszak to choroba niemal ogólna...

Tę wartość etyczną dramatu potęgują zalety jego literackie i sceniczne: zręczna ekspozycja, stopniowo potęgująca się akcja, która żywo od początku do końca zajmuje widza, dyalog pełen werwy, język bardzo poprawny i barwny, wreszcie — i to najgłośniejsze — siła dramatyczna. — Co do dyalogu jedno tylko zastrzeżenie w imię scenicznej i życiowej prawdy: Człowiek w uniesieniu nie szuka wytwornych frazesów, wyraża się silnie, ale z tą prostotą, którą często-kroć kazi maniera powszedniego życia. W utworze wczorajszym, w chwilach najbardziej dramatycznych słyszałem nieraz frazesy — frazesy w całym tego wyrazu znaczeniu, jak n. p. „nieprzebrany źródł nadziei“ — które zamiast podnosić, osłabiają siłę — nie naturalnością. Jest dość prawdziwej siły w utworze Choińskiego i nie potrzeba jej wzmacniać w sposób sztuczny, który szkodzi wrażeniu.

Publiczność, dość licznie zebrana w teatrze, przyjęła ciepło dramat wczorajszy. Autora wywołymano kilkakrotnie po akcie drugim i trzecim, a nawet — co się we Lwowie rzadko zdarza — po ostatecznym zapadnięciu kurtyny. — Artyści grali starannie, a niektórzy, jak p. Fiszer w roli Goldwassera i p. Chmieliński jako Pawłowski, wybornie. P. Fiszer w szczegółach i ogólnej charakterystyce żyda lichwiarza był nieporównany, a p. Chmieliński dołądził doskonale oddać główną cechę charakteru Pawłowskiego, tę właśnie, która stanowi główną przyczynę dramatu — brak woli, słabość charakteru. Pani Cichocka z trudnej roli mecenasowej, która zdawała się nie odpowiadać kierunkowi jej talentu, wybrnęła zwycięsko; główne rysy postaci nie zostały zatarte. Do pani Stachowicz mamy małą pretensję o scenę z rejentem, która grana w żywym tempie, tak, aby słowa Zofii wpadały w mowę rozkliwionego miłośnika starca, znacznie większe wyrzeźby mogła wrazenie. P. Woleński jako Stanisław grał bez zarzutu, chociaż może więcej ciepła podniosłoby tę postać. Pan Trapszo, jako Tadeusz, miał chwile szczęśliwe, — w ogóle jednak trzymał się raz przyjętego przez siebie szablonu. W małej roli lokaja, wyborem jak zawsze i sumiennym wykonawcą był p. Dębicki. P. Szobert jako rejent, dobrze ucharakteryzowany, nie zawsze utrzymywał się w tonie, raz był zgrzybiałym starym, to znow przemawiał młodzieńczym głosem. — P. Sznage, jako Halina, niezbyt odpowiadała typowi. Małą rolę Obieźalskiej, przyjaciółki mecenasowej, ułatwiającej oświadczenia regenta, odegrała

pani Otrembowa z należytym akcentem. — Radziwiłłówny, aby na drugim przedstawieniu całość szła równiej i w szybszym tempie, — radziwiłłówny także, aby niektórzy artyści chcieli pamiętać, że po polsku nie mówi się: „zrozum“ — ale „zrozumiem“... Porozumiejmy się już raz (a nie „porozumijmy się!“ —) co do tego czasownika!

Na zakończenie należy się wzmianka o ślicznej piosence, spiewanej wczoraj. zdaje mi się, przez p. Łomińskiego, za sceną, w akcie drugim. Piosenka pełna wdzięku i melodyi — utworzonej przez kompozytorkę p. Ludmiłę z Mikorskiej-Choińskiej, żony autora „Ostatniego aktu“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 14 marca.

Pomimo niepokojących wiadomości z Paryża o częściowem przesileniu ministeryalnem, pomimo wędrowki złota do Londynu, z drobnych paryskich wkładek oszczędnościowych pochodzącego, tendencja giełdy naszej stała się silniejszą aniżeli kiedykolwiek i stale tu kroczymy ku zwyższemu. Wpłynęło na to oczywiście w znacznej mierze usposobienie berlińskie, z kąd nieustannie *hausse* sygnalizują. — Na tutejszym targu, obliczyła już spekulacja zyski banków w skutek świetnego powodzenia konwersyjnych operacji. Walory bankowe idą w górę, pociągając za sobą i inne, przeważnie kolejowe. Jedynie Staatsbahn i akcje żeglugi parowej nie mogą się zdecydować do notowania wyższych kursów.

Kurs emisyjny nowej 4½ proc. pożyczki rosyjskiej wewnętrznnej, został już oznaczony. — Wynosi on 99.

Donoszą tu z Mediolanu, że niemiecko-włoski syndykat bankowy objął od rządu 60 milionów renty.

### Targ zbożowy.

Lwów, 15 marca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 6— do 6-25, jęczmień 5— do 5-75, owies 5-25 do 6—, ryżak 11-25 do 11-75, groch — do —, wyka 5— do 5-25, nas. liniane 11— do 11-75, bób do —, bobik — do —, hreczka — do —, kończyzna czerwona 65— do 74—, biała 75— do 85—, szwedzka — do —, kminek 18— do 02—, anyż 36— do 38—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 12-25 do 12-05. Waranty na wrzesień 13-75 do 14—.

Usposobienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara i ks. Liechtensteina, udał się d. 13 b. m. rano z Territet do Genewy, gdzie zabawił dwie godziny. Z wycieczki tej powrócił Monarcha do Territet o godzinie 5 po południu.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa po kilkudniowym pobycie w Monachium udała się do Broubach, w odwiedzinę swej Matki, księżnej Adelaidy Braganza.

Najd. Arcyks. Wilhelm złożył przedwczoraj wizytę bawiącemu w Wiedniu następcy tronu luxemburskiego.

Według depeszy berlińskiej, cesarz i cesarzowa niemieccy wyjadą do Rzymu dnia 18 kwietnia. W orszaku monarszym będzie znajdował się sekretarz stanu Marschall.

Dzienniki niemieckie przepelnione są komentarzami położenia, wytworzonego odrzuceniem projektu reformy wojskowej przez komisję. Ani w rozwiązanie parlamentu, ani w ustąpieniu Caprivi'ego nie wierzą. Możliwość kompromisów ciągle istnieje.

Podczas rozpraw parlamentu nad budżetem wojskowym dep. Richter oświadczył się przeciw barwistym uniformom armii. Generał Funek oświadczył, że uniform piechoty i hełm okazały się w r. 1870 bardzo praktycznymi. Przez użycie aluminium hełm stanie się lżejszym. Rozmaitość mundurów ułatwia poszczególnym oddziałom wojska skupienie się po ataku. Z rozmaitością tą wiąże się duch armii. Na pytanie Marquardsen o oświadczył minister wojny, że karabiny, dostarczane przez fabrykę Loewego, są wyborne i dorównują wszelkim innym. Oskarżenie Ahlwardta, że przyjęto 60.000 sztuk, odrzuconych poprzednio przez Włochy, jest poprostu kłamstwem.

Na wczorajszym posiedzeniu zebranej w Dreźnie międzynarodowej konferencji sanitarniej deleg. austriacki Hengelmüller przedstawił potrzebę wspólnego porozumienia w sprawie akcji obronnej przeciw cholercie, i zaproponował posła pruskiego w Dreźnie, hrabiego



Doenhoffa, na przewodniczącego konferencyi. Wniosek ten przyjęło zgromadzenie.

W biurze general-gubernatora kijowskiego opracowano już projekt uroczystego obchodu setnej rocznicy „przyłączenia“ Wołynia, Podola i Ukrainy polskiej. Obchód przeniesiono na 10 kwietnia, t. j. na drugi dzień Wielkiejnoy. W dniu tym odbędą się we wszystkich miastach i wsiach „kraju południowo-zachodniego“ żałobne nabożeństwo za duszę carowej Katarzyny II, M. Krocetnikowa, głównie dowodzącego wówczas wojskami rosyjskimi w Polsce, i za dusze tych wszystkich, którzy przyczynili się do połączenia tego kraju z Rosją. Następnie odbędzie się dziesięciodniowe nabożeństwo z powodu upłynięcia stulecia od czasu połączenia „kraju południowo-zachodniego“ z Rosją. Głównymi ogniskami tego obchodu będą: Zytomierz i Kamieniec Podolski. Po uroczystościach kościelnych nastąpią parady wojskowe, a następnie odczyty historyczne dla ludu, objaśniające znaczenie tego obchodu. Wieczorem „pozwolonym będzie“ zarządzanie w całym kraju iluminacji. W tej formie odeszła już propozycja z Kijowa do Petersburga, do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Bawi w Petersburgu Dragomirow, dowodzący wojskami okręgu wojennego kijowskiego.

Konferencya szwajcarskich komendantów korpusnych i dywizyjnych, jakoteż szefów amunicyjnych, pracuje od pewnego czasu, pod przewodnictwem rady związkowego Freya, nad projektem reorganizacji armii. Między innymi uchwalono, iż liczba szwadronów dragonich ma wynosić: 36 w stanie czynnym i 4 w rezerwie; liczba konnych baterii czynnych 60, a górskich 6. Uchwały konferencyi mają być podstawą przedłożenia, które departament wojenny przedstawi radzie związkowej.

W tej chwili nie ma jeszcze dokładnego rezultatu wyborów do skupużyny serbskiej. Z tego jednak, co już wiadomo, zdaje się, iż stronnictwo liberalne nie będzie posiadało w nowej Izbie znaczniejszej większości. Bądź co bądź, wybory te, chociaż umiarkowanie prawdopodobnie dalsze rządy liberalnego gabinetu Awakumowicza, nie rozwiązały stanowczo różnych ważnych zagadnień publicznego życia w Serbii, nie ustaliły trwale żadnego systemu rządowego, przeciwnie, zaostrzyły jeszcze walkę stronnictw.

Całkiem niespodzianie, jako opiekun radykałów, wystąpił — były król Milan. Oświadczył on pewnemu korespondentowi w Paryżu, że ze swymi sympatjami stoi po stronie partii radykalnej, która reprezentuje większość ludności: ubolewał, że regencya, naruszając konstytucję, usiłuje utworzyć liberalną większość w skupużynie, i przewidywał nowe zacięte walki wewnętrzne. Jeżeli sobie przypomnimy, że Milan właśnie z powodu zwycięstwa stronnictwa radykalnego złożył koronę, tłómacząc się, iż z tem stronnictwem rządzić niepodobna, to dzisiejsza jego ewolucja wydać się powinna wręcz nielogiczną.

Z Sofii donoszą do *Frankfurter Zeitung*, że projekt księcia Ferdynanda i Stau- bułowa, dopełnienia aktu zaślubin jeszcze przed zwołaniem wielkiego sobrania, natrafia na opór ze strony ojca narzeczonej, księcia Parmy, który stanowczo żąda, aby wprzód załatwione zostały sporne kwestye prawne.

Jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.* sekretarz stanu Stolicy św., kardynał Rampolla otrzymał od króla Rumunii wielki krzyż Gwiazdy rumuńskiej.

Przy uzupełniającym wyborze w okręgu wyborczym Palmi we Włoszech upadł znany opozycjonista Tajani, a przyjąwszy rządowi kandydat Chindanio otrzymał większość 51 głosów. Udział w wyborze uprawnionych do głosowania był ogromny; stanęło do urny 95 procent uprawnionych.

Projekt nowej międzynarodowej konferencyi monetarnej nie ma widoków prędkiego urzeczywistnienia po rozbięciu — czyli jak się to oficjalnie zowie — odroczeniu niedawnej konferencyi brukselskiej. Według wiadomości, jakie otrzymała z Paryża *Polit. Corr.*, w tamtejszych politycznych i finansowych kołach wytworzyło się na podstawie sprawozdań, jakie tam napłynęły, przekonanie, iż żadne państwo europejskie nie wystąpi z inicjatywą ponownego zwołania takiej konferencyi a ponieważ trudno, by także rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej mógł przedłożyć konkretny program dla takiej konferencyi, przeto jest rzeczą niemal pewną, iż ponowne zebranie się konferencyi brukselskiej, które oznaczono na niej, nie będzie mogło nastąpić.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom gabinetu Ribota wyszedł zwycięsko z dyskusji, wywołanej w Izbie interpelacją nad sensacyjnymi zeznaniami pani Cottu. Widocznie większość republikańska, widząc w gabinecie Ribota ostatnią swą kartę, nie chciała się takowej pozbywać w przededniu wyborów. Możliwymi kandydatami na prezesa gabinetu byłiby jedynie Perier, prezes Izby, i Cavaignac, autor stawnej mowy, a ci obydwaj nie cieszą się bynajmniej zaufaniem i sympatjami skrajnych żywiołów, tworzących obecnie większość w obozie republikańskim. Takie jest znaczenie owego wotum zaufania udzielonego przez Izby obydwu rządowi p. Ribot. Dotąd zatem jeden p. Bourgeois ustąpił, rząd nie zamianował następcy, i podług ostatnich wiadomości stara się, aby Bourgeois napowrót wstąpił do gabinetu. Najbliższa okaże przyszłość, czy uda się ta komedia. Zaiste możnaby zawołać z *Figarem*: *Qui trompe-t-on ici?*

Posiedzenie sądu, na którym stawał Bourgeois jako świadek, było bardzo zajmujące. Wczorajszy telegram streszczył nam enuncyacje b. ministra sprawiedliwości. Zaprzeczył on kategorycznie twierdzeniem pani Cottu, mówiąc temi słowy: „Jak można było na chwilę nawet przypuszczać, że najwyższy naczelnik francuskiej sprawiedliwości tak dalece zapomni o godności urzędu i honorze, i popełni taką infamię! Jako minister miałem prawo podług ustaw być przesłuchany w biurze, ale tego nie chciałem, chcę mówić przy blasku dnia słonecznego jawnie przed opinią publiczną. Dlatego zrezygnowałem z mego urzędu, dlatego tu jestem! Protestuję z oburzeniem przeciw twierdzeniom pani Cottu“. Jak wiadomo, pani Cottu powtórzyła swoje wówczas zeznania, że agent Goliard wymienił jej nazwisko ministra sprawiedliwości, jako tego, z którym miała konferować w sprawie oskarżonych.

Goliard przyparty do muru przez prezesa sądu i świadka Bourgeois, na zapytanie, kto go upoważnił do wymienienia nazwiska ministra, oświadczył bardzo zmieszany, że właściwie od nikogo nie otrzymał tego pozwolenia i że popełnił głupstwo! Gdy Bourgeois opuszczał salę sądową, dały się słyszeć sykania.

Posiedzenie Izby, na którym rząd otrzymał wotum zaufania, było niesłychanie burzliwe. Sala obrad zamieniła się w widownię najdrastyczniejszych epizodów, kwalifikujących się do całkiem innego lokalu. Deputowani Despies i Cavaignac interpelowali rząd, czy Soinoury działał w imieniu rządu, czy też z własnej inicjatywy. Najpierw wśród zgłębku niedoopisanego zabrał głos Bourgeois, przemawiając nie w charakterze ministra, lecz jako deputowany. Mówił z wielką energią, powtarzając treść swoich zeznań przed sądem i nazywając przypisywaną mu czynność podłością i infamią. Bourgeois opuścił trybunę wśród oklasków. Ribot ścisnął go za rękę. Następnie mówił prezes rady ministrów Ribot dosyć miękko, słabo, boulanżyści i anarchiści ciągle mu przerywali. Ribot bronił Bourgeois i ubolewał nad jego decyzją, wręcz stanowczo zaprzeczył zeznaniom pani Cottu, dodając, że winni będą ukarani. Zabierali jeszcze głos deputowani Millevoye i Cavaignac, który żąda nareszcie polityki czynów, a nie słów! Po przemówieniu dep. hr. du Mun przeciw rządowi, Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowe. Trudno jednak mieć przekonanie, czy takie załatwienie sprawy będzie mogło zadość uczynić opinii publicznej, w której imieniu Juliusz Dietz zamieścił w *Journal des Débats* bardzo ostrzy artykuł. „Jest tylko jedno słowo — pisze Dietz — na określenie podobnych praktyk, o jakich opowiada pani Cottu: wstrętne! Prowokowanie denuncyacji przeciwko członkom prawicy obrzydliwie może więcej wszystkich uczciwych ludzi bez względu na polityczne stronnictwa; ale doprawdy nie wiemy, czy w gruncie usiłowanie okupienia dyskrety oskarżonych zapomocą nagród i bezkarności nie jest jeszcze nikczemniejszem. Te wysiłki podrzędnych agentów, te drogi kręte, aby skłonić oskarżonych do wyjaśnienia prawdy, ta kampania przeciwko rzuceniu właściwego światła w tej chwili, kiedy się głośno oświadcza, że się tego światła pragnie w całości, ten kontrast pomiędzy słowami oficjalnymi, a skrytymi machinacjami w ciemnościach, a potem z rozpaczy, że się nie da wytlómaczyć rewelacji, ten zwrot nagły, ta zachęta do zeznań skierowanych w pewnym kierunku, ta ciekawość odkrycia winnych po prawicy, kiedy już zrobiło się, co się dało, żeby ich nie można było znaleźć gdzieindziej, wszystko to sprawa tyleż przykrości, ile niesmaku i dodaje jeszcze jeden powód smutku więcej do wszystkich tych, których tyle ta oplakana sprawa dostarczyła“. Dietz domaga się w końcu bezwzględnej wyjaśnienia prawdy i dowodów, że rząd nie miał nie wspólnego z przesadzoną gorliwością podrzędnych urzędników, bo według wszelkich prawdopodobnych danych trudno podobnym gołosłownym zapewnieniom uwierzyć.

Gwiazda Gladstone'a zaczyna na razie blednąć, być może jednak, że to tylko chwilowe zaćmienie. Sędziwy minister zachorował na influencję, w skutek czego w rozwoju polityki wewnętrznej nastąpić musi pewien zastój. W Izbie niższej kanclerz skarbu Hareourt oświadczył też w imieniu Gladstone'a, że w skutek przeciagania dyskusji nad dodatkowymi kredytami, rząd jest wbrew swej woli zmuszony odłożyć drugie czytanie billu irlandzkiego do sesji wiosennej, która nastąpi po feryach wielkanocnych. Opozycja przyjęła oklaskami oświadczenie ministra.

Podczas wielkiej rewii flot, która odbędzie się w przyszłym miesiącu w porcie nowojorskim z okazji otwarcia wystawy powszechnej w Chicago, będzie Anglię reprezentowała eskadra złożona z 6 okrętów, Francję eskadra złożona z 9, Rosję z 7, Niemcy z 6, Włochy z 5 okrętów. Prócz tego jednak prawdopodobnie znajdzie się w porcie nowojorskim wiele innych jeszcze okrętów europejskich. Okręty te zbiorą się w Hampton, wypłyną ztamtąd w dniu 24 kwietnia razem a przybędą do Nowego Jorku tuż przed rewią, która naznaczona została na dzień 27 kwietnia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 15 marca.** (Tel. pryw.) Pan Erazm Jerzmanowski z Nowego Jorku przesał na ręce posła Asnyka dziesięć tysięcy złotych reńskich dla Towarzystwa szkoły ludowej.

**Territet, 15 marca.** Najjaśniejszy Pan dziś o godzinie 9 minut 15 rano, pożegnawszy się jak najkliwiej z Najjaśniejszą Panią w hotelu, odjechał ztąd, witany na dworcu przez publiczność pełnemi czciami. Najjaśniejsza Pani pozostaje jeszcze w Territet.

**Wiedeń, 15 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu, Izba deputowanych, po krótkiej dyskusji, przyjęła rozdział: „subwencye i dotacje dla funduszów krajowych i instytutów komunikacyjnych“; dalej, preli-minarz najwyższej Izby obrachunkowej wraz z kredytem dodatkowym, i rozdział: długi państwowe. Na tem załatwiono cały budżet. Pozostaje jeszcze tylko ustawa finansowa.

Izba uchwaliła 102 głosami przeciw 5 wnioski komisji podatkowej w sprawie uznania tej komisji za nieustającą, celem przygotowania ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych.

Izba zgodziła się również na uznanie komisji przemysłowej za nieustającą, i przyjęła wniosek o odbycie zaproponowanej przez tę komisję ustnej i pisemnej ankiety.

Deputowany Czaykowski przedłożył wniosek mniejszości, aby kwestye permanencyi komisji przemysłowej odroczyć do jesieni i wezwać Rząd, by wziął pod rozważenie sprawę jak najszybszego zwołania ankiety.

Pan Minister handlu popierał wnioski komisji przemysłowej.

Izba przeszła następnie do obrad nad traktatem andlowym z Serbią.

**Wiedeń, 15 marca.** W komisji budżetowej P. Minister oświaty oświadczył, że na sesji jesiennej wniesie do Izby przedłożenie o rekonstrukcyi gmachu Uniwersytetu we Lwowie.

**Opawa, 15 marca.** Skutkiem tego, iż z tutejszej Izby handlowo-przemysłowej oddano na Demla 19 głosów, na Pommera zaś tylko jeden głos, został wybrany z miasta Opawy i Izby handlowej deputowanym do Rady państwa Demel.

**Budapeszt, 15 marca.** W Izbie deputowanych oświadczył sekretarz stanu Berzewicz, że liberalna polityka kościelna rządu w ten sposób opanowuje wszystkie umysły w Węgrzech, iż usunięcie jej z porządku dziennego jest już dzisiaj absolutnie niemożliwem.

**Rzym, 15 marca.** Według doniesienia dzienników, zeszłego tygodnia zmarł na cholerę w Andragne (?) pewien przybyły tam robotnik francuski.

**Barcelona, 15 marca.** W fabryce Sammatiego pękła bomba i zabiła jednego z robotników. W mieszkaniu tego robotnika znaleziono dwie inne bomby. Kilka osób uwięziono.

**Londyn, 15 marca.** Stan zdrowia Gladstone'a polepszył się.

## Sprawa panamska.

**Paryż, 15 marca.** Przedmiotem wczorajszego posiedzenia senatu była dyskusja nad interpelacją w sprawie afery, wywołanej zeznaniem pani Cottu. Loubet, który był wtedy ministrem spraw wewnętrznych, gdy Soinoury traktował z panią Cottu, oświadczył, że nie wiedział zupełnie o tej sprawie, że zresztą

pani Cottu sama prosiła Soinoury'ego o spotkanie, że jednak Soinoury odmówił temu żądaniu. Loubet oświadczył także, że nie posiadał nigdy listy skompromitowanych.

Ribot zaznaczył w odpowiedzi swojej również, że pani Cottu sama starała się o rozmowę z dyrektorem wydziału bezpieczeństwa publicznego. Soinoury — oświadczył Ribot — nie popełnił żadnego czynu niehonorowego. Ręczę za to moją osobą. (Okłaski). Ribot oświadcza także, iż prezydent rzeczypospolitej p. Sadi Carnot nigdy nie widział listy skompromitowanych.

Także Constans zaprzeczył istnieniu listy, powtarzając zeznania, jakie również wczoraj złożył w obec sądu.

Senat 209 głosami przeciw 56 przyjął ten sam porządek dzienny, który wczoraj uchwalila Izba deputowanych.

**Paryż, 15 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wywołał Derouléde wielkie zamieszanie, podnosząc przy czytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, że protokoły nie bywają dokładnie spisywane. Derouléde zarzucił w szczególności, że nie wciągnięto do protokołu jego słów: „Rząd jest rządem kłamców“, z powodu których czynił mu w dzienniku urzędowym silne wyrzuty minister finansów p. Tirard. Derouléde cofa to wyrażenie na wezwanie prezydenta Izby.

Minister Develle, tymczasowy kierownik ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, że pani Cottu przed przesłuchaniem jej w sobotę naradzała się długo z owym Goliardem, który pierwszy przyniósł jej propozycję spotkania się z Soinoury'm.

**Paryż, dnia 15 marca.** Przesłuchiwanie świadków w drugim procesie panamskim zostało na wczorajszym posiedzeniu już ukończone i rozpoczęto ostateczne wywody.

Na początku posiedzenia zaprotestował obrońca Barboux przeciw powiedzeniu dep. Pourquery'ego w Izbie posłów, jakoby zeznania pani Cottu były przez obrońców wyuczone.

Następnie odczytano nowy list b. ministra Yves-Guyota, który oświadcza stanowczo, że nie stanie przed sądem, poczem przesłuchano b. ministra i senatora Constansa. Na zapytanie przewodniczącego, czy na radzie ministrów wręczył Carnotowi listę skompromitowanych w sprawie panamskiej, Constans odpowiada z całą stanowczością przecząco.

Adwokat Lagasse zapytuje Constansa, czy nie mógłby powiedzieć czegoś w sprawie przekupstwa deputowanych.

Constans: Gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych doniesiono mi o tych rzeczach, nie wolno mi jednakże tego zeznać wobec sądu.

Do sali wprowadzono świadka inżyniera Bonaparte-Wyse, który należał do założycieli towarz. panamskiego. Tenże oświadcza, że z wdzięczności dla Lessepsa nie chce zeznawać przeciw niemu. Likwidatorowi Monchicourt zwrócił Lesseps listę 160 przekupionych ze słowami: „Po raz pierwszy dowiaduję się o tej historii“.

Przesłuchano jeszcze kilku mało znaczących świadków, poczem rozpoczęły się ostateczne wywody.

Pierwszy zabrał głos adwokat Boulaye, zastępca cywilny stron poszkodowanych. Oświadczył, że zastępuje dwóch popadłych w nędzę wskutek upadku towarzystwa panamskiego akeyonaryusza. Mowca zaatakował ostry Lessepsa, zarzucając mu oszukańcze układy z Baihanthem, Reinachem, Herzem i z Artonem; apeluje do Lessepsa, by tenże powiedział szczerą prawdę i wymienił przekupionych deputowanych. Następnie krytykował mowca postępowanie Floqueta i Freycineta, a chwalił panią Cottu za jej dzielne wystąpienie. W końcu raz jeszcze apeluje Boulaye do Lessepsa by mówił prawdę, by wymienił zdradzących i korupcyonistów, za co kraj i trybunał dadzą mu rozgrzeszenie.

Następnie przemawiali jeszcze inni adwokaci, zastępcy stron poszkodowanych, żądając zasądzenia oskarżonych.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 15 marca 1893, godzina 10 minut 20.** Akeye kredytowe 347-75, Akeye kolei państwowej 310-25, Akeye tytoniowe 181-25, Anglo-austryackie 158-75, Unionbank 257-50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 110-25, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-31. Usposobienie pomyślne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.



Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą) and departure times for various destinations like Krakow, Tarnow, and Sokala.

SZEMATYZM Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na rok 1893. po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.”

Zaproszenie do przedpłaty. Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, d. 14 marca 1893. 1. Akcje za sztukę. 2. List. zast. za 100 zł. 3. Listy dłużne za 100 zł. 4. Obligi za 100 zł. 5. Losy miasta Krakowa. 6. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 13. marca 1893. Dług państwa. 2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.) 3. Akcje. Bank Angulo aust. 200 zł. emit. zł. Inst. kred. dla handlu po 160 zł.

Table with columns for exchange rates and prices (płaca żądaj). Includes entries for Północna kolej, Kol. Kar. Ludw., and various bank notes.

Table with columns for exchange rates and prices (płaca żądaj). Includes entries for Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisyja a 500, Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr., and various bank notes.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 871 [1632 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięciem celem zaspokojenia sumy 12 zł. a. w. zpn. przez Leibe Herschmanna przeciw Dawidowi Biegeleisen wywalczonej w ts. sądowej kancelaryi w dniach 19 kwietnia i 19 maja 1893 każdorazownie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika a to 2/5 części ciała tabularnego l. wyk. 8 i połowy ciała tab. 2 wyk. 9 księgi gruntowej gminy Nawarya objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności kwota 136 zł. a drugiej 25 zł. a. w. Zakład wynosi 13 zł. 60 ct. i 2 zł. 50 ct. a. w. Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim zaś także i niżej takowej sprzedaną zostanie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego ze Szczerca. Szczerzec, 18 lutego 1893. L. 8296 [1051 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy resztującej 1 zł. zpn na rzecz Don Dienera odbędzie się dnia 27 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy ciała hipotecznego dłużnika Błażeja Zielńskiego własnego w Ostapiu położonego, wykazem hipot. l. 648 księgi gruntowej dla gminy katastr. Ostapie objętego. Cena wywołania, poniżej której połowa

realności tej na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 205 zł. Wadyum 21 zł. Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sądzie. Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Andruch Deputat z Ostapia. C. k. Sąd powiatowy. Grzymałów, dnia 9 stycznia 1893. L. 13385 [1674 2-3] W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 35 w Jablonicy położonej, tejez gminy wyk. hip. l. 66 objętej, należącej do Nachmana Kramholza i na 4750 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Hosenfratza w kwocie 100 zł. zpn. a to przy I terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy II. zaś i niżej tejez. Cena wywołania 4750 zł. Wadyum 475 zł. w. a. Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kuty, 5 listopada 1892. L. 10302 [1138 2-3] W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 kwietnia 1893 powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś dnia 25 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 47 według hip. 136 gminy kat. Howilów mały Józefa Siwickiego własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

pto 7 zł. 28 ct., 29 zł. 15 ct., 29 zł. 10 ct. i 557 zł. 61 ct. w a. Cena wywołania 1420 zł. Wadyum 142 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicjana Polańskiego notaryusza w Kopyczyńcach. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 5 stycznia 1893. L. 1384 [1643 2-3] Odbędzie się o godzinie 10 rano 13 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1893 nawet poniżej licytacja realności l. 354 według wyk. hip. 788 księgi Budzanów Antoniego Wilowskiego własnej na rzecz Samuela Fellnera pto 50 zł. Cena wywołania 925 zł. Wadyum 92 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Budzanów, 13 lutego 1893. L. 11592 [1454 2-3] W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 kwietnia 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności pod lk. 176 według wbl. 65 gm. Hadynkowce Matwija Chomyszyna własnej na rzecz Izidora Weisera pto 11 zł. 91 ct. a. w. z pn. Cena wywołania 874 zł. 80 ct. a. w. Wadyum 87 zł. 48 ct. a. w. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaných wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Brauna w miejscu. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 28 stycznia 1893. L. 16182 [1498 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościan. w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 24 zł. 2 ct. odbędzie się dnia 19 kwietnia i 19 maja 1893 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Srokowskiego własnej wyk. hipot. l. 3670 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 400 zł. Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski w Borszczowie. Borszczów, 12 lutego 1893. L. 15117 [1592 2-3] Zawiadamia się chęć kupna mających, że w sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościankiej pod N. k. 131/206 w. h. l. 320 i 380 gminy Przychyzówka na pokrycie wierzycielności Gitli Goldreich w sumie 3'0 zł. w. a. w dniach 27 kwietnia i 30 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1184 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 118 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Rzeszów, dnia 20 lutego 1893.



L. 1966 [1633 3—3]  
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlane zachowawczych w latach 1893, 1894 i 1895 na drogach Tylawa-Czeremcha i Rymanów-Jaslińska, odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku 12 kwietnia br. publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert.

Koszta fiskalne robót, w roku 1893 wykonać się mających, wynoszą na drodze Tylawa-Czeremcha 2116 zł. 61 ct., zaś na drodze Rymanów-Jaslińska 1008 zł. 55 ct. austr. wal.

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają osteplowane na 50 ct. oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 pr. cen fiskalnych.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie wyda.

Oferent winien na właściwym miejscu blankietu podać zaofiarowany opust cyframi i literami dla każdej drogi osobno bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie i miejscu oznaczonym nie będą uwzględnione i zostaną przez komisję licytacyjną oferentom zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 8 marca 1893.

L. 9894 [1625 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacją realności wykazem hip. 183 gminy Zadwórze objętej małoletnich spadkobierców Leiby Waldbauma i Ity Waldbauma własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 76 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Michała Szczerbę.  
Gliniany, dnia 16 grudnia 1892.

L. 8828 [1626 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacją połowy realności wyk. hip. 173 gminy Łahodów objętej Wincentego Kunickiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 zł. zpn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1892.

L. 12418 [1635 3—3]  
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania drogowych budowli konserwacyjnych w latach 1893, 1894 i 1895 w Kołomyjskim okręgu budowniczym, odbędzie się 27 marca 1893 w c. k. Starostwie w Kołomyjach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli w roku 1893 wykonać się mających wynoszą:

w sekcji drogowej Kołomyja	632 zł. 20 ct.
Nr. I	632 zł. 20 ct.
w sekcji drogowej Kołomyja	2217 zł. 30 ct.
Nr. II	2217 zł. 30 ct.
w sekcji drogowej Kosów	2207 zł. 24 ct.
w sekcji drogowej Sniatyn	828 zł. 78 ct.
razem	5885 zł. 52 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała wszystkie sekcje, wtedy podać w niej należy opust czy nadwyżkę dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie według pojedynczych sekcji.

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których oferentom Starostwo bezpłatnie udzieli i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 pr. wadyum z kwoty fiskalnej, z wyrażeniem zaofiarowanego opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi ale także i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i zaofiarowany opust bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą

licytacye przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone, także oferty niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5 marca 1893.

L. 8388 [1629 3—3]  
Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Stefanowi Cismykowi synowi Wasyla w ilości 22 rat po 6 zł. zpn. posiadłość egzekuta pod Nk. 9 w Snowiedzie whl. 10 objęta w tymże sądzie drogą publicznej licytacji na dniu 22 marca 1893 i na dniu 21 kwietnia 1893 każdym razem 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzania.

Potok złoty, dnia 20 stycznia 1893.

L. 13935 [1644 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 30 zł. odbędzie się dnia 16 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bażowskiego własnej a mianowicie połowy ciała hipot. l. wyk. 40 i całego ciała wyk. hip. l. 41 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi co do połowy wyk. hip. l. 41 kwotę 298 zł. zaś co do całego wykazu hip. l. 40 kwotę 1718 zł. 25 ct. Zakład wynosi 29 zł. 80 ct. i 171 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzyby po dniu 7 sierpnia 1892 jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego, do tabuli weszli, lub którymyby uchwała pozwalająca licytację doręczona być nie mogła jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 27 grudnia 1892.

L. 862 [1623 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Abrahama Blasbalga wynoszącej 30 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2/3 części realności pod lk. 41 położonej, objętej wyk. hip. l. 53 w księdze gruntowej gminy kat. Straszecin wedle pozwu 1 i 3 karty własności do dłużnika Tomasza Krzemienia należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 1 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 889 zł. 7 ct.

Wadyum 88 zł. 90 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem dr. Stanisława Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica, dnia 3 lutego 1893.

L. 686 [1477 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Józefa Bąka w kwocie 130 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 kwietnia 1893 o 9 rano wskutek podkupu Antoniego Jaworka egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 130 w Płazie położonej Józefa Bąka i spół. własnej.

Cena wywołania 333 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Kremiera w Chrzanowie.  
Chrzanów, dnia 18 stycznia 1893.

L. 7207 [1565 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włosc. w likwidacji w kwocie 336 zł. 84 ct. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 kwietnia 1893 i w dniu 25 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację a) realności lwh. 15 ks. gr. gm. Grzybów objętej Stanisława Ziomka własnej b) realności lwh. 17 ks. gr. gm. Grzybów objętej Franciszka Ziomka własnej i c) realności whl. 14 gm. kat. Grzybów, objętej Macieja Niedbały, Franciszka Ziomka i Stanisława Ziomka po jednej trzeciej części własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności

ad a) 592 zł. 50 ct., ad b) 665 zł. 80 ct. ad c) 20 zł.

Wadyum ad a) 59 zł. 25 ct. ad b) 66 zł. 58 ct. ad c) 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 30 października 1892.

L. 884 [1483 3—3]  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1893 nawet niżej takowej, licytacja realności l. wyk. hip. 72, 73 i 715 gm. Skołoszów masy spadkowej Goetzla Mohla i Małki Mohl własnych, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji pto 1400 zł. zpn.

Cena wywołania w. h. l. 72 1050 zł. w. h. l. 73 1350 zł. whl. 715 1800 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 4 lutego 1893.

L. 3224 [1246 3—3]  
W dniach 26 kwietnia 1893 i 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 14/176 w Krośnie położonej według wykazu hipotecznego l. 193, dłużnika Ignacego Ekerta własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kazalskiego i innych pto 67 zł. 83 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 1950 zł.

Wadyum 197 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłdnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Jugendfeina adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 grudnia 1892.

L. 10720 [1506 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Łazarskiego przez dr. Stanisława Łazarskiego w Wadowicach pko Janowi Janikowi i Maryi Janikowej względnie spadkobiercom tejże małoletnim Witowi i Julii Janikom, zastępowanym przez ich ojca Jana Janika w Żywcu pto 1300 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużniczych Jana Janika i Maryi Janikowej własnych lwh. 371 l. k. 359 w Żywcu położonej na dzień 26 kwietnia i na dzień 31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 752 zł.

Cena szacunkowa 7516 zł. 64 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 3 stycznia 1893.

L. 8416 [1563 3—3]  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 26 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 634 według wyk. hip. 541 gm. Kopyczyńce Dyonizego Kłyzuba własnej na rzecz Józefa Poznańskiego pto 100 zpn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. not. Polańskiego w miejsc.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 listopada 1892.

L. 5851 [1304 3—3]  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1893 nawet niżej takowej, licytacja 12/30 części realności pod lk. 104 według wykazu hip. 159 księgi gruntowej gminy Lutowska Jakóba Meilecha Pennera własnej, na rzecz c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem w osobie P. dr. Blumenfelda c. k. notaryusza w Lutowskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowska, dnia 22 listopada 1892.

L. 7762 [1383 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 148 zł. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Kazimierza Gembarcy w tutejszym sądzie pow. egzekucyjna licytacja posiadłości wh. 43 gminy Czernichów objętej dłużnika Mikołaja Marmury względnie tegoż jedynego dziedzica Józefa Marmury własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 kwietnia 1893 i dnia 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawej poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 245 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Fradli Sandauer i niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 5 listopada 1892.

L. 8783 [1282 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 69 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 68 księgi gruntowej gminy Porzece zadworne objętej dłużnika Fedka Onyszkowa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 180 zł.

Wadyum 18 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Kowarno, d. 12 września 1892.

L. 7208 [1566 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 26 rat pożyczkowych po 42 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1893 i w dniu 18 maja 1893 w gmachu tegoż sądu zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wykazem hipot. l. 175 ks. gr. gm. kat. Czermnia objętej Dawida Fortganga własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 września 1892.

L. 8542 [1507 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Magdaleny Mazurkiewiczowej zamieszkałej w Żywcu pko Janowi Jeziorskiemu i Maryannie Jeziorskiej zamieszkałym w Żywcu pto 500 zł. w. a. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności położonej Nk. 37 w Żywcu lwh. 37 na dzień 19 kwietnia 1893 i na dzień 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 87 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 870 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 17 grudnia 1892.

L. 7610 [1217 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 140 zł. na rzecz Izaka Czabana odbędzie się dnia 27 kwietnia 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Borucha Kleinera własnej w Toustem położonej wykazem hipot. l. 358 księgi gruntowej, dla gminy katastralnej Touste objętej.

Cena wywołania wynosi 300 zł., jednakże realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Touste.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1892.



L. 4010 [1690 1-3]  
W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1893  
każdym razem o 10 rano odbędzie się celem  
ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma  
w resztującej kwocie 6 zł. 56 ct. w. a. zpn.  
publiczna licytacja realności Andrzeja Ka-  
wali w Ostreżnicy lwh. 105.  
Cena wywołania 190 zł.  
Wadyum 19 zł.  
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny  
w sądzie do przejrzenia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 12 listopada 1892.

L. 2108 [1689 1-3]  
W dniach 17 kwietnia, i 23 maja 1893  
każdym razem o 10 rano odbędzie się ce-  
lem ściągnięcia wierzytelności Bernarda  
Laudaua jako cesyonaryusza Dawida Wol-  
fowicza w kwotach 21 zł. i 10 zł. w. a. zpn.  
publiczna licytacja realności masy spadko-  
wej Matensa Rozmusa lwh. 62 w Lgocie.  
Cena wywołania zł. 430.  
Wadyum zł. 43.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w regi-  
straturze do przejrzenia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 29 września 1892.

L. 67 [1686 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie o-  
głasza iż dnia 19 kwietnia 1893 i dnia 17  
maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się pu-  
bliczna sprzedaż realności w h. 139 ks. gr.  
gm. Ruda objętej Ewy Nawrockiej własnej  
na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności ce-  
lem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn.  
Cena wywołania 964 zł. 50 ct.  
Wadyum 97 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przejrzyć można w re-  
gistraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.  
Dąbrowa, dnia 11 lutego 1893.

L. 1411 [1641 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku  
podaje do wiadomości, że na dniu 18 kwie-  
tnia 1893 o 10 godz. rano w sądzie w biu-  
rze nr. 26 odbędzie się egzekucyjna licyta-  
cja realności wyk. hip. 218 Pielnia Katar-  
zyny z Pisków Proćkowej własnej na rzecz  
Salamona Löfla o 40 zł.  
Cena wywołania 180 zł.  
Wadyum 18 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg hipoteczny wolno przejrzyć w sądo-  
wej registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipote-  
cznych ustanowiono kuratorem dr. Gawła  
adwokata w Sanoku.  
Sanok, dnia 11 lutego 1893.

L. 9779 [105 1-3]  
Dnia 18 kwietnia 1893 i 26 maja 1893  
o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna  
sprzedaż połowy realności wyk. hip. 434 ks-  
gr. gm. Jadowniki podgórne objętej Magda-  
leny Turlejowej własnej na rzecz Abraha-  
ma Chaima Beidnera celem zaspokojenia  
sumy 230 zł. zpn.  
Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przegladnąć można w  
registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. nota-  
ryusz w Brzesku.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, dnia 19 października 1892.

L. 5144 [1691 1-3]  
W dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893  
każdym razem o 10 z rana odbędzie się  
celem ściągnięcia wierzytelności Towarzy-  
stwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie  
158 zł. 78 ct. zpn. publiczna licytacja  
realności lwh. 51 Wola filipowska spadko-  
bierców sp. Jadwigi Zbikowej a' toż małole-  
tnich Wiktorji, Michała, Kazimierza i Józefa  
Zbików własnej.  
Cena wywołania 811 zł.  
Wadyum 83 zł.  
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny  
w sądzie do przejrzenia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, dnia 20 grudnia 1892.

L. 3284 [1688 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-  
pisuje na zaspokojenie wierzytelności Beili  
Wertheimer w kwocie 130 zł. publiczną  
egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 155  
w Sekowej położonej wykazem hip. l. 169  
objętej dłużniczki Racheli Fubrerowej wzglę-  
dnie tej spadkobierców własnej, na dzień 18  
kwietnia 1893 i 23 maja 1893 każdym ra-  
zem o godzinie 10 rano, w sądzie w Gorli-  
cach.  
Cena wywołania 600 zł.  
Wadyum 60 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
ustanowiony został p. adw. dr. Radomyski.  
Resztę warunków licytacyjnych proto-

kół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejr-  
zyć można w tutejszej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 2212 [1687 1-3]  
Dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o  
godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym  
sądzie egzekucyjna publiczna licytacja real-  
ności 1) całej lwh. 1, 2) 3/6 części lwh. 12,  
3) 30/120 części realności lwh. 13 gm. kat.  
Wiśniowa objętych, dłużnika Jana Cygana  
własnych na pokrycie pretensji pożyczkowej  
kasy powiatu Wielickiego w resztującej su-  
mie 60 zł. a. w. zpn. z tem, że na pierw-  
szym terminie sprzedaż nastąpi za cenę  
wywołania co do realności ad 1) za 1470 zł.  
2) 100 zł., 3) 47 zł. 50 ct. lub powyżej,  
zaś na drugim także poniżej teje ceny.  
Wadyum 10% ceny wywołania.  
Kurator niewiadomych wierzycieli ek.  
notaryusz Bruno Rogalski w Dobzycach.  
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny  
w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobzyce, 2 sierpnia 1892.

L. 11122 [1671 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach w  
celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa za-  
liczkowego w Glinianach w kwocie 36 zł.  
28 ct. w. a. zpn. rozpisuje ponownie publi-  
czną sprzedaż realności wyk. hip. l. 2 gmi-  
ny kat. Połtew objętej, Katarzyny Antoszew-  
skiej 20 Mysł własnej w tym celu wyznacza  
termin na dzień 24 marca 1893 i na dzień  
26 kwietnia 1893 zawsze o godz. 10 przed  
południem na których realność ta pod wa-  
runkami prawomocnym edyktem z dnia 18  
maja 1891 l. 11699 ogłoszonymi w tutej-  
szym sądzie powiatowym sprzedana zostanie.  
Gliniany, dnia 4 stycznia 1893.

L. 456 [1651 2 3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-  
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności  
Mojżesza Klügera w kwocie 600 zł. odbędzie  
się dnia 4 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze  
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż  
realności dłużników Michała i Wasyla Mi-  
zuńskich wyk. hip. 370, 371 372 i 373 księgi  
gruntowej gminy kat. Sławsko objętych  
Cena wywołania 676 zł.  
Wadyum 67 zł. 60 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejr-  
zyć można w aktach tus. registry.  
Skole, 5 lutego 1893.

L. 10751 [1647 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-  
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności  
Mojżesza Klügera w kwocie 150 zł. odbędzie  
się dnia 5 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze  
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż  
realności dłużnika Fedora Sydoriaka pod  
lk. 65 w Stawsku położonej.  
Cena wywołania 470 zł.  
Wadyum 47 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejr-  
zyć można w aktach ts. registry.  
Skole, d. 23 listopada 1892.

L. 10547 [1648 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-  
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności  
Mojżesza Klügera w kwocie 100 zł. odbędzie  
się dnia 5 kwietnia i dnia 4 maja 1893  
zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna  
sprzedaż realności dłużników Wasyla Borszc-  
za i Łucja Borszcza pod lk. 1 0 w Syno-  
wudzku wyżnem położonych.  
Cena wywołania 1444 zł. 50 ct.  
Wadyum 144 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejr-  
zyć można w aktach ts. registry.  
Skole, dnia 21 listopada 1892.

L. 45693 [1680 2-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza,  
że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zas-  
pokojenia pretensji Lorenca Stryjskiego w  
sumie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia  
13 kwietnia i dnia 25 maja 1893 każdym  
razem o godzinie 11 przed południem pry-  
musowa licytacja do Stefana Przybylskiego  
wedle wyk. hip. 20 IV. lk. B. poz. 3 nale-  
żającej realności pod lk. 224/4 we Lwowie  
położonej, że na pierwszym terminie real-  
ność ta tylko wyżej ceny wywołania 1197  
zł. 30 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś  
na drugim nawet niżej ceny wywołania  
sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota  
120 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i  
warunki licytacyjne, w registraturze sądo-  
wej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie  
że dla niewiadomych wierzycieli którzyby  
po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po  
dniu 27 sierpnia 1890 rzeczowe prawa na  
wspomnianej realności nabyli, lub którymby  
uchwały sądowe niniejszej sprawy egzeku-  
cyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu do-  
ręcznie być nie mogły, adwokat dr. Kuli-  
kowski kuratorem, a jego zastępcą adw.  
dr. Starezewski mianowany został.  
We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893.

L. 11298 [1650 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-  
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności  
Mojżesza Klügera w kwocie 65 zł. odbędzie  
się dnia 5 kwietnia i dnia 4 maja 1893  
zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna  
sprzedaż realności dłużnika Dmytra Byłenia  
pod lk. 110/a w Hutarze położonej.  
Cena wywołania 325 zł.  
Wadyum 32 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejr-  
zyć można w tus. registraturze.  
Skole, d. 1 grudnia 1892.

L. 10140 [1649 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem o-  
głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności  
Mojżesza Klügera w kwocie 70 zł. odbędzie  
się dnia 5 kwietnia i 4 maja 1893 zawsze  
o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż  
realności dłużników Hnata Tkacza, Onufrego  
Tkacza i Dmytra Siawawki pod lk. 54,  
404 i 246 w Synowudzku wyżnem po-  
łożonych.  
Cena wywołania 1585 zł.  
Wadyum 158 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejr-  
zyć można w aktach tus. registry.  
Skole, d. 21 listopada 1892

L. 966 [1657 2-3]  
W celu oddania w przedsiębiorstwo  
budowli konserwacyjnych na drodze bali-  
grodzkiej w latach 1893, 1894 i 1895, od-  
będzie się 13 kwietnia b. r. w c. k. Staro-  
stwie w Sanoku licytacja ofertowa.  
Cena fiskalna robót, które w r. 1893  
wykonane być mają, wynosi 8361 zł.  
Wykaz cen jednostkowych, plany, o-  
gólne i szczegółowe warunki przejrzone być  
mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie  
także w powyżej oznaczonym terminie, naj-  
później do godziny 12 w południe wniesio-  
ne być mają oferty estemplowane na 50 ct.  
i zaopatrzone w wadyum, wynoszące 418 zł.  
Oferty należy sporządzić na blankie-  
tach urzędowych, które bezpłatnie otrzymać  
można w rzezonym c. k. Starostwie. Opust  
winien być wyrażony cyframi i literami.  
Oferty nie złożone według przepisu,  
zawierające jakie bądź dopiski lub nie po-  
dane w oznaczonym czasie i miejscu, nie  
będą uwzględnione.  
Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 12 marca 1893.

15562 [1670 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu po-  
daje do publicznej wiadomości, że w tymże  
sądzie odbędzie się przymusowa publiczna  
sprzedaż 6,9 części realności w Huczku cz.  
l. położonej wedle wyk. hip. 2 teje gminy  
dłużników Anny Albrecht tudzież spadko-  
bierców sp. Antoniego Albrechta i sp. Jó-  
zefa Albrechta własnych na zaspokojenie pre-  
tensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyto-  
wego włościańskiego w likwidacyi w kwocie  
356 zł. 69 ct. aw. z pn., dnia 12 kwietnia  
1893 i dnia 17 maja 1893 zawsze o godz.  
10 rano a to na pierwszym terminie tylko  
za lub wyżej ceny szacunkowej 970 zł. aw.  
na drugim zaś i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 97 zł. w. a.  
Reszta warunków licytacyjnych wyciąg  
tabularny i akt oszacowania można w tu-  
tejszej registraturze przejrzyć.  
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycie-  
li którymby uchwała licytacyjna z jakiego-  
kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mo-  
gła, lub którzyby po wydaniu wyciągu ta-  
bularnego to jest po dniu 14 listopada 1892  
do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tyger-  
mana w Dobromilu i tychże wierzycieli o  
rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowie-  
niu dla nich kuratora niniejszym zawiadamia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobromil, 11 lutego 1893.

L. 749 [1400 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach  
ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji  
Wadowickiej kasy oszczędności w kwocie 900  
zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż  
przez publiczną licytację 14/640 i 128/3200  
części realności lwh. 91 gminy kat. Wado-  
wice w dniu 20 kwietnia 1893 o 10 przed  
południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu  
25 maja 1893 także poniżej kwoty 1368 zł.  
20 ct. jako ceny szacunkowej.  
Wadyum wynosi 137 zł.  
Kuratorem niewiadomych z życia i  
miejsca pobytu wierzycieli Józefa Kleina,  
spadkobierców Maryi Kleinowej, Anny Wi-  
der, Karoliny Łodzińskiej, tudzież Maryi,  
Antoniny, Arnolda, Alojzy i Edwarda Will-  
manów; wreszcie tych wierzycieli, którzy  
po dniu 24 stycznia 1892 na hipotekę sprze-  
dać się mających udziałów w realności lwh.  
91 wejdą, ustanowiono adwokata dr. Marka  
z Wadowic ze substytucją adw. dr. Korna  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipote-  
czny i akt oszacowania przejrzyć można  
w registraturze.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Wadowice, 18 lutego 1893.

L. 23529 [1509 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. we  
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz  
Karola Augusta Rabego i wierzycieli hipote-  
tecznych 8 rat po 115 zł. 2 ct. i 111 marek  
60 feników z przynal. relicytacją realno-  
ści spadkobierców sp. Karola SZandrowskie-  
go własnej wyk. hip. 63 gminy Zamarstyn-  
ów objętej na dzień 20 kwietnia 1893 10  
godz. rano, w biurze 3-cim.  
Cena wywołania 9500 zł.  
Wadyum 950 zł.  
Na powyższym terminie realność tę na-  
być można za lub poniżej ceny ceny wy-  
wołania.

Resztę warunków, protokół spisania  
przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg  
hipot., przejrzyć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw.  
dr. Boček.  
Lwów, 11 lutego 1893.

L. 11715 [1559 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Białej o-  
głasza, że w sprawie egzekucyjnej Alberta Neu-  
mana przeciw małoletniej Oldze, Karolinie  
i Wandzi Madejczyk o 695 zł. 61 ct. od-  
będzie się w tutejszym sądzie w dniach 20  
kwietnia i 26 maja 1893 zawsze o 10 rano,  
egzekucyjna sprzedaż intabulowanych dla  
egzekutów w stanie biernym realności Nk.  
265 lwh. 259 w Białej, części spadkowych  
po 400 zł., razem 1200 zł.

Owa pretensja 1200 zł. sprzedana bę-  
dzie przy pierwszym terminie tylko za no-  
minalną wartość, zaś przy drugim także po-  
niżej takowej.

Chęć kupna mający złożyć przed roz-  
poczęciem licytacji 10 pre. wadyum w kwocie  
120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wy-  
ciąg hipoteczny można przejrzyć w tutejszym  
sądzie.

C. k. Sąd powiatowy  
Biała, dnia 30 stycznia 1893.

L. 990 [1384 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach za-  
wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80  
zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz towarzy-  
stwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym  
sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja:  
1. posiadłości lwh. 154 gminy Beńkowa  
Wisznia objętej dłużnika Mikołaja Kaczmar  
własnej,  
2. 1/7 posiadłości lwh. 375 gm. Beń-  
kowa Wisznia objętej dłużnika Iwana Tyra-  
na Ilkowego własnej, w dwóch terminach  
mianowicie dnia 26 kwietnia 1893 i dnia  
31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10  
przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprze-  
daż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a  
na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności  
pod 1) kwotę 1090 zł., dla realności pod 2)  
135 zł. 42 ct.

Wadyum wynosi 10 pre.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków  
można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest  
p. Jacek Żyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rudki, dnia 11 lutego 1893.

## Konkursa.

L. 219 [1682 1-3]  
C. k. Rada szkolna okręgowa w Doli-  
nie ogłasza niniejszem konkurs celem sta-  
łego obsadzenia następujących posad nauczy-  
cielskich:

a) Przy szkole etatowej 1 klasowej w  
Dolinie na przedmieściu Broczkowie katolickim  
z językiem wykładowym niemieckim z  
płacą 448 zł. i 1 morg. g.untu w wartości  
2 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) przy szkołach 1 klas. etatowych w  
Rakowie, Broszniewie, Czołhanach, Huziej-  
owie, Kalnej, Nowoszynie, Pacykowie, Rachi-  
niu i Srościeńcu z płacą 300 zł. i wolnem  
pomieszkaniem, przy szkole 2 klasowej w  
Mizniu posada młodszego nauczyciela z pła-  
cą 300 zł.

We wszystkich szkołach ad b) język  
wykładowy ruski.

Podania udokumentowane należy wno-  
sić za pośrednictwem swej władzy przełożo-  
nej do końca kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Dolina, dnia 8 marca 1893.

L. 345 [1613 3-3]  
Konkurs na prowizoryczną posa-  
dę konduktora dróg w powiecie Śniatyn-  
skim z płacą roczną 600 zł. i 200  
zł. na objazdy. Wymaga się fachowe-  
go uzdolnienia technicznego do budo-  
wy dróg i mostów. Termin konkursu  
upływa z dniem 10 kwietnia 1893.  
Z Wydziału powiatowego.  
Śniatyn, 9 marca 1893.



L. 467 [1609 3-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie Nowotarskim.

I. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. dla 5 klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Nowymtargu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole mieszanej w Czarnym Dunaju z płacą 300 zł.

III. Na posadę nauczyciela w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem w Chabówce, Dębnie, Długopolu, Dziale, Dzaniecu, Gronkowie, Grywałdzie, Harklowej, Jaworkach (wykładowy język ruski), Kluczkowcach, Knurowie, Łopuszynie, Pódezerwonem, Pieniżkowcach, Ratułowie, Rogoźniku, Szlembargu, Waksmundzie, Witowie, Wróblówce, Załuczniem i Zaskalu.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. przy szkole ludowej:

a) 5 klasowej żeńskiej w Nowymtargu i 30 zł. na mieszkanie,

b) 4 klasowej mieszanej w Czarnym Dunaju i Zakopanem (z dodatkiem miejscowym 50 zł.),

c) 2 klasowej mieszanej w Ochotnicy przy kościele, w Ochotnicy na Jamnem, w Poroninie i Tylmanowej.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (elki) mają wnieść podania należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia stali nauczyciele, zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ek. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do 12 kwietnia 1893 włącznie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej. Nowy targ, dnia 1 marca 1893.

Przewodniczący ek. starosta.

L. 202 [1610 3-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 kwietnia 1893 na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. W Rzeszowie na posadę nauczyciela do religii mojżeszowej w wydziałowej i połączonej z nią 4 klasowej pospolitej szkole dziewcząt, oraz w 5 klasowej szkole chłopców z płacą w kwocie rocznej 800 zł. 10 proc. dodatków na mieszkanie;

II. W Białym na posadę nauczyciela młodszego przy 3 kl. szkole mieszanej - płacą 300 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie;

III. w Drabiniancu, w Grodzisku, w Wysoce i w Budach na posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych mieszanych z płacą po 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady, winni podania oraz z dokumentami i z wykazami służbowymi wnieść w powyższym terminie, za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okr. Rady szkol. w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Rzeszów, dnia 28 lutego 1893. C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta jako Przewodniczący.

K. 2018 [1616 3-3]

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada rady sądu krajowego wyższego w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie w terminie do 4 kwietnia 1893.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1893.

L. 192 [1659 2-3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy wymienionych poniżej szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1893 mianowicie:

Glisne, Kamionka mała, Krasne, Lasocice, Łętowe, Łososina górna, Przyszowa, Roztoka, Skrzydlina, Stronie, Szczawa.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym sporządzonym wedle formularza przepisane okólnikiem z dnia 29 grudnia 1885 l. 13849 i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Limanowa, dnia 1 marca 1893.

L. 142 [1658 2-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 4 klasowej szkole mieszanej w Cieżkowicach posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem 30 zł. na mieszkanie.

2) Przy 2 klasowych szkołach mieszanych w Jastrzębi, Lipnicy wielkiej i Ptasz-

kowy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną po 300 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Cieniawie, Grodku, Krużłowy wyżnej, Mogilnie, Polnej, Siołkowie, Stróżny i Wojnarowy, tudzież przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w Banicy, Bereście, Binczarowej, Izbach, Królowy ruskiej, Stawiszy i Wawrze z płacą roczną 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

Przy szkole w Bereście wliczono do płacy nauczyciela użytek z 2 morgów 742 sążni kwadratowych gruntu w kwocie rocznej 70 centów, przy szkole w Wawrze użytek z 2 morgów 1490 sążni kwadratowych gruntu w kwocie 64 ct., a przy szkole w Grodku 3 sągi drzewa opałowego w kwocie 15 zł. wa

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci i kompetentki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ek. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie najpóźniej w 6 tygodniach od czasu ogłoszenia konkursu tego w gazecie urzędowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Grybów, dnia 1 marca 1893.

Przewodniczący ek. starosta.

L. 2058 [1684 1-3]

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę względnie o posadę oficyała rachunkowego w X randze i asystenta rachunkowego w randze XI ewentualnie opróżnić się mogące wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie do 6 kwietnia 1893.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 11 marca 1893.

L. 455 [1693 1-2]

Celem stałego obsadzenia rozpisyje się konkurs na następujące posady w okręgu brodzkim:

a) na posady starszych nauczycieli 1) przy 2 kl. szkole w Trościańcu wielkim z płacą 300 zł., 2) przy 2 kl. szkole w Ponikowie z płacą 300 zł.

b) Na posady młodszych nauczycieli 1) przy szkole 3 kl. w Łopatynie z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie, 2) przy szkole 2 kl. w Toporowie z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie

c) Przy szkołach etat. jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem: 1) w Bielanych, 2) Grzymałowce, 3) Hołubicy, 4) Janiszczach, 5) Kutyszczach, 6) Litowskich, 7) Orzechowczyku, 8) Seretcu, 9) Szynrowie, 10) Tetylkowcach, 11) Gajach smoleńskich, 12) Klekotowie, 13) w Batyowie z płacą 288 zł. i 12 fur zbiórki wartości 12 zł., 14) Hrycowoli 299 zł. 80 ct. i użytek z ogrodu 20 ct., 15) Hucisku turzańskim 298 zł. 80 ct. i użytek z ogrodu 1 zł. 20 ct., 16) Hucie pieniaczkiej 298 zł. i użytek z ogrodu 2 zł., 17) w Kustyniu 292 zł. i 8 fur zbiórki 8 zł., 18) w Styberówce, 297 zł. 90 ct. i użytek z ogrodu 2 zł. 10 ct., 19) Uwinie 282 zł. i 18 fur drzewa 18 zł.

Językiem wykładowym jest w szkołach pod a) i b) wymienionych język polski w innych zaś ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad winni swe podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach najpóźniej do dnia 1 maja 1893.

Brody dnia 7 marca 1893.

L. 383 [1697 1-3]

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy I. laboratorium chemicznym w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1893 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny rocznie 75 zł. na liberyą rocznie 21 zł. i wolne pomieszkanie w zakładzie.

Do główniejszych obowiązków posługacza należy praca pomocnicza w laboratorium chemicznym utrzymywanie porządku i czystości przyrządów, obsługiwanie motoru gazowego, pomp powietrznych i maszyny elektrycznej, obsługiwanie przy wykładach i rozbiórach chemicznych, oraz w ogóle wszelkie czynności w Zakładzie przez profesora wskazane.

Ubiegający się o tę posadę musi przedewszystkiem wykazać, że jest mechanikiem lub ślusarzem albo przynajmniej blacharzem a następnie udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia tych obowiązków.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta wnieść należy w terminie wskazanym na ręce senatu akademickiego ek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w publicznej słu-

żbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. przy obsadzeniu rzezonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 12 marca 1893.

L. 370 [1550 2-3]

### K o n k u r s .

Z powodu rezygnacyi z posady rewizora policyi, rozpisyje zwierzchność gminna na podstawie uchwały rady gminnej z 6 marca 1893 konkurs na posadę rewizora policyi z płacą roczną 400 zł. a. w. prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie udowodnionej zdolności nastąpi stabilizacya

Kompetenci mają wnieść swe podania do zwierzchności gminnej najdalej do końca marca 1893 w których należy udowodnić:

a) że są obywatelami austriackimi;

b) że nie przekroczyli 40 rok życia;

c) że są biegli w języku polskim i niemieckim tak w słowie jak piśmie; nareszcie

d) że są z ustawami policyjnemi obznajomieni.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy służbę policyjną już pełnili lub obecnie pełnią.

Łańcut, 7 marca 1893.

## Upadłości.

L. 76 [1630 3-3]

W sprawie konkursowej protokołowanej firmy handlowej Henryka Beck w Śniatynie naznaczam w sądzie tutejszym termin na 28 marca 1893 do ukończenia likwidacyi wierzytelności zgłoszonych i do możliwego wyboru nowego zarządu.

Śniatyn, 5 marca 1893.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. 16663 [1622 3-3]

Wasył Maksymów z Białobocznicy uznany został marnotrawcą, kurator Piotr Jalińczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 listopada 1892.

L. 1106 [1614 2-3]

Maryanna Marnik córka Franciszka z Lubinki uznana została za umyślowo niedołązną.

Kuratorem ustanowiono dla niej Piotra Apollo z Lubinki.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 28 lutego 1893.

L. 1756 [1676 2-3]

Danył i Teklę małż. Ostapezuk z Baryłowa uznano marnotrawcami i kuratorem ustanowiono Charytona Demskiego z Baryłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 8 marca 1893.

L. 1755 [1675 2-3]

Pawła Monczuka z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Albina Kędziarskiego z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 8 marca 1893.

L. 6840 [1672 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, że dla uznanego marnotrawcą Jana Zadory z Tokarni kuratorem Andrzeja Hanusiaka z Tokarni ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 16 stycznia 1893.

L. 3026 [1663 2-3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że nad Alfredem Rawicz Myślowskim synem z powodu marnotrawstwa kuratela ustanowiona została i że tegoż kuratorem jest Maryan Kęplisz.

Stanisławów, 4 marca 1893.

L. 2074 [1655 2-3]

Matrona Romanów z Hodowa uznana obłąkaną a kuratorem dla niej Michał Bidoś wójt gminy Hodów ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 23 lutego 1893.

L. 19905 [1646 2-3]

Antonina Kich z Nowogodworu uznana marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiony Marcin Kich.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 6 lutego 1893.

L. 648 [1642 2-3]

Agatę Wróblównę z Mucharza uznano za głupkowatą.

Kuratorem jej Józef Gajda z Mucharza.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Wadowice, dnia 24 stycznia 1892.

L. 1518 [1685]

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że władzę ojcowską nad małoletnim Mieczysławem Józefem Kantym 3 im. Dembowskiem synem Władysława dnia 15 marca 1869 roku urodzonym poza czas fizycznej pełnoletności na czas nieograniczonej przedłuża.

Jasło, 12 marca 1893.

## Wyroki prasowe.

Bl. 50 (1414)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ ddo. Wien, 25 Februar 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Freies Gewerbe und Privateigentum“ das Vergehen nach §§ 305, 302 und das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 498 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. auf die Vernichtung der sairsten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Februar 1893.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat

über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Abänderung des Erkenntnisses vom 11 Februar 1893 Z. 6634, erkannt, daß der Inhalt des Bildes sammt Text mit der Aufschrift: „Hinter den Coulissen“ auf Seite 1 der Nummer 6 der „Pöschl! Caricaturen“ vom 11 Februar 1893 das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe und deßhalb gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Bildes sammt Text ausgesprochen werde.

Wien, am 26 Februar 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10547 [1418 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Feiwa Herbsta i Schifre Herbsta, iż celem doręczenia im tut. sądu uchwały hipotecznej z d. 15 listopada 1890 l. 8986 ustanawia dla nich kuratorem p. adw. dr. Dawida i temuż wspomnianą uchwałę doręczono.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1892.

L. 148 [1617 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Dwory Baron przeciw Abrahamowi Keusz pto 150 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahamu Keusza adwokata dr. p. Kraśnickiego z substytucją adwokata dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1892 l. 18377, któremu to zastępcy ma Abraham Keusz swoje środki dowodowe udzielić, albo innego zastępcę tut. sądu. wymienić ile że w przeciwnym razie zle następstwa sobie przypisać będzie musiał.

W Kołomyi, dnia 21 stycznia 1893.

L. 4033 [1662 2-3]

C. k. Sąd obwodowy proste ogłoszony w nr. 256, 257 i 258 Gazety Lwowskiej z roku 1892 ts. sądowy edykt z dnia 27 października 1892 l. 21766 w ten sposób, że takowy nie dotyczy Michała lecz Melecha Teitelbauma.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

L. 941 [1627 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ustanawia dla współpozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Matyję ze Zawoju w sprawie drobiazgowej Salamona Brüllapeto 24 zł. aw. zpn. kuratorem Józefa Wartę ze Zawoju i wyznacza do rozprawy drobiazgowej termin na 24 marca 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się Piotra Matyję, aby sobie pełnomocnika ustanowił inaczej bowiem rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 18 lutego 1893.



## W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 marca 1893.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kałuż Kołomyja Wieliczka	Zawój. Kornicz (ob. dw.) Dąbniki.
Zaraza wąglkowa	Horodenka Kołomyja	Chociemierz (Zalesie.) Turka.
Róża wąglkowa	Brzozów Horodenka	Wzdów Strzylcze.
Parchy u koni	Lisko Mościska Sanok Sokal Zaleszczyki	Stefkowa. Sokole (gmina.) Prusiek. Horodyszcze waręskie. Lesieczniki (dwór i gmina.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała Bóbrka  Borszczów Brzeżany Brzozów Buczacz Horodenka Husiatyn Jarosław Jasło Kamionka Kosów Mielec Mościska Podhajce Rohatyn Rudki  Skałat Sokal Tarnów Trembowla Turka Wieliczka Zaleszczyki	Dańkowice (fol. Dziadowizna). Borodczyce, Chlebowice w., Suchodół (Huta), Wołoszczyzna. Kapuścińce, Szerszeniowce, Szuparka. Dworce, Łapszyn, Stryhańce. Turze pole. Wyczulki. Jasionów polny, Kunisowce. Krogulec, Niżbórg stary. Munina, Tyniowice. Pietrusza wola, Wojaszówka. Tadanie, Wola chołojowska. Żabie. Wola mielecka (Józefów.) Chliple. Telaeze. Rusocice ad Mełna. Buczalę, Chłopy, Koniuszki królewskie i tuligłowskie, Koropuż, Kościelniki, Kupniowice stare, Szeptyce, Woszczańce. Biletówka Czerniszówka, Iwanówka, Kaezanówka. Olesin ad Byszów. Rudka (ob. dw.) Warwaryńce. Dydiowa. Sławkowiec. Lisowce, Nagórzany Nyrków, Szypowce, Uścieczko.

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. 1258 [1619 3-3]

Zawiadamiamy Wojciecha i Józefę Dąbrowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na podanie Herscha Reicha w drodze egzekucyjnej ugody sąowej w rzeszowskim byłym magistracie zawartej 1 marca 1847 celem zaspokojenia wierzytelności od Wojciecha i Józefy Dąbrowskich należnej w kwocie 1459 zł. 50 ct. wa. zpn. dozwolono dzisiaj zajęcia i przyznania na własność sumy 738 zł. 33<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. i obligacji 200 zł. w depozycie sądowym Jasło złożonych, a egzekucjom z powodu tego celem strzeżenia ich praw kuratora w osobie adw. dr. Malca ustanowiono.

Wzywamy przeto egzekucyjów o udzielenie kuratorowi informacji lub ustanowienie innego pełnomocnika i doniesienie ich miejsca pobytu.

C. k. Sąd obwodowy.  
Rzeszów, dnia 23 lutego 1893.

L. 9017 [1628 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Samiłę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tuządowej uchwały tabularnej z dnia 1 grudnia 1891 l. 8609 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Bazylego Supranowskiego z Sokółki.

C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, 30 grudnia 1892.

L. 25 [1460 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Dudę, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 27 lutego 1892 do l. 1911 zezwalającej na rzecz Iwana Chodania wpisu prawa własności do parcel gr. 3815, 3816, 3817 i 3818/1, wyk. hip. l. 76 ks. gr. gminy Dobra objętych, ustanowiono kuratorem Stefana Dudę i temuż uchwałę tę doręczono.

Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 6088 [1518 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowiczę że przeciw niej wniósł Franciszek Lenert pozew de prs. 20 lutego 1893 l. 6083 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2200 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 lutego 1893 l. 6088 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucją adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Waleryę Filipowiczę, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 21 lutego 1893.

L. 12 [1421 3-3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Mojżesza Araka przeciw Jaskowi i Maryi Gargolom, którzy do Rossyji wyemigrowali pto 13 zł. zpn. kuratorem ad actum Tomasza Stasyszyna.

Do rozprawy drobiazgowej naznaczono termin na dzień 26 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano.

O czym się nieznanym z miejsca pobytu pozwanych zawiadamia z wezwaniem by kuratorowi informacji udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 10 lutego 1893.

L. 213 [1516 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wdraża na prośbę Anny Steuerowej postępowanie amortyzacyjne co do wekslu własnego z daty Kraków dnia 19 lutego 1875 z terminem zapłaty za 2 miesiące od daty na zlecenie Anny Steuer przez Wiktora Bylickiego wystawionego na 600 zł. opiewającego, i wzywa przez edykta każdego posiadacza tego wekslu by go w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany będzie.

Kraków, 7 stycznia 1893.

L. 18328 [1448 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 7 lutego 1892 w Brodach zmarł Jakób Samuel Engel z pozostawieniem pisemnego kodycyli z daty Brody 30 listopada 1891.

Gdy powołani weale ustawicznego porządku dziedziczenia spadkobiercy sądowi nie są znani, wzywa się ich by w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Braunem przeprowadzone będzie i spadek po zaspokojeniu legatów wydany zostanie fiskusowi jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 27 grudnia 1892.

L. 6224 [1503 2-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 25 marca 1890 zmarł w Kamionce z pozostawieniem ustnego kodycyli Iwan Janoszczak.

Gdy sądowi miejsce pobytu syna Stefana Janoszczaka niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się u sądu tutejszego i do spadku się oświadczył, gdyż po bezwocnym upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Asafatem Stebnickim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 19 grudnia 1892.

L. 720 [1661 2-3]

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do przepisu §. 30 ustawy o reprezentacji powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1892, tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1893 przez dni 14 to jest od 15 do 30 marca b. r. w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Przemysł, d. 10 marca 1893.  
Sapieha. K. Wysocki.

L. 13118 [1449 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Ogonowskiego, że celem doręczenia mu tuządowej uchwały tabularnej w sprawie Józefa Rindera o wpis prawa własności do 2/4 części ciała hipotecznego whl. 343 Dz. V. ks. gruntowej Doliny objętego, ustanowiony został dla niego kuratorem p. dr. Józef Dobrowolski adwokat krajowy w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dolina, 5 listopada 1892.

L. 11195 [1428 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż dnia 21 listopada 1888 zmarła Maryanna Gumulak 2-o Dulak w Piwnicznej z pozostawieniem pisemnego kodycyli.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobiercy Jana Gumulaka wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z kuratorem Michałem Gumulakiem.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, dnia 29 grudnia 1892.

L. 9110 [1429 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce wzywa nieznanym z miejsca pobytu Helenę z Dudkiewiczów N. i Bolesława Dudkiewicza, aby w przeciągu roku zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku po sp. Annie Chromowej w Sledziejowicach dnia 5 stycznia 1890 zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Brzewskim z Wieliczki dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Wieliczka, 2 stycznia 1893.

L. 40 [1692 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Trybę, że przeciw niemu wnieśli Stanisław i Katarzyna Jasiakowie pozew de pr. 2 stycznia 1893 l. 40 o uznanie własności do nowo utworzonych parcel 1113/1, 1114, 1179/2 w Zdzarach, że na takowy termin do rozprawy ustnej na dzień 13 kwietnia 1893 wyznaczony i adw. dr. Tomasz Krudzielski z Pilzna kuratorem dlań ustanowiono.

Wzywa się tedy niewiadomego z życia i pobytu Józefa Trybę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi służące do jego obrony środki dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikłe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pilzno, dnia 24 lutego 1893.

L. 1045 [1638 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Klobasz Zrenckiego, że w sprawie wekslowej Naftalego Hagera przeciw niemu i Karolowi Perutzowi o wydanie nakazu zapłaty względem sumy 2500 zł. w. a. zpn. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Łobaczewskiego w Sanoku, że winien przeto temu zastępcy wcześniej potrzebnej do obrony swych praw informacji udzielić, względnie innego pełnomocnika sądowi przedstawić, ile że z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, 18 lutego 1893.

L. 1287 [677 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Topolskiego, że w dniu 13 lutego 1893 l. 1287 wnieśli przeciw niemu Stanisław Niemczyk i Piotr Topolnicki pozew ustny o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 części realności pod lk. 188 w Rymanowie położonej, wykazem hip. l. 456 objętej dotąd na imię Stanisława Topolskiego zapisanej, na rzecz powoda Stanisława Niemczyka, i że na pozew ten równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca po-

bytu Stanisława Topolskiego ustanowiono kuratora ad actum Piotra Sapeckiego z Rymanowa.

Będzie zatem rzeczą Stanisława Topolskiego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych o- strożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 23 lutego 1893.

L. 1618 [1666 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Wojciechowskiego, Józefa Szybowski starszego, Teodora Szybowski i Eleonorę Szybowską, że Abraham i Anna Gelbergerowie wnieśli przeciw nim i innym pozew pto 1295 zł. 18 ct. zpn., że na takowy termin do rozprawy ustnej wyznaczono na 17 kwietnia 1893 i że kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Weisłę z Bochni, i wzywa ich pod rygorem prawa, aby środki do obrony kuratorowi podali lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, 31 stycznia 1893.

L. 9053 [1694 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Jetty Kremer, że przeciw niej został dnia 14 stycznia 1893 do l. 1403 na rzecz Franciszka Flohrera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 167 zł. wa. z pn i że celem zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata dr. Ambesa.

C. k. Sąd krajowy.  
We Lwowie, dnia 4 marca 1893.

L. 1524 [1484 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanym z miejsca pobytu Jakóba i Getrudę Kalnenbachów, że w sprawie o zaindebentowanie Maryi Iwarów za właścicielką realności wyk. hip. 52 w Lubiechach Jakóba i Getrudę Kalnenbachów własnej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bylinę w Stryju i temuż ts. uchwałę z dnia 14 czerwca 1891 l. 10523 doręczono.

Stryj, 12 lutego 1893.

L. 55 [1470 1-3]

Pan dr. Gustaw recte Getzel Pisek kandydat adwokatury wpisany został z dniem 3 marca 1893 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, 3 marca 1893.

L. 55679 [1465 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionego dnia 2 grudnia 1892 l. 55679 pozwu Rywy Leinwand, Etti Mieses, Chany Pessel Weitz, Herscha Leinwand i Józefa Meth, właścicieli realności l. 370 dz. II przeciw Mendlowi Hersch, względnie tegoż spadkobiercom Markusowi Wolfowi 2 im. Hersch, Beili Hudes 2 im. Hersch zameł. Samueli względnie jej cesynaryuszowi Samuelowi Samueli, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk kuratora o uznanie prawa własności 1/3 części realności pod l. 370 dz. II we Lwowie dotychczas na imię Mendla Herscha zapisanej, ustanawia dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wyż wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Obmińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kazimierza Czarnika, doręczając do rąk tegoż kuratora rzezony pozew i wzywa niniejszym edyktem wyż wymienionych pozwanych Markusa Wolfa 2 im. Hersch, Beilę Hudes 2 im. Hersch zam. Samueli, względnie jej cesynaryusza Samuela Samueli, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 7 stycznia 1893.

L. 18118 [1475]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Kokoszkę, iż przeciw niemu i innym wniósł Abraham Tennenbaum skargę de praes. 23 grudnia 1892 l. 18118 o uznanie pretensji 55 zł. za płynną itd. zpn. i wzywa go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Julianowi Malcowi, adwokatowi w Rzeszowie, udzielił ze swej strony potrzebnych środków obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
Rzeszów, dnia 15 lutego 1893.



## Kantor wymian

C. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowicką
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego o przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzecz. wiatych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi.

45

NOWY WYNALEZEK

PARFIA **IXORA**  
ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA  
Essencja dla chustek... à IXORA  
Woda toaletowa..... à IXORA  
Pomada..... à IXORA  
Olejek..... à IXORA  
Puder ryżowy..... à IXORA  
Kosmetyk..... à IXORA  
37, boulevard de Strasbourg, 37.

## Ogłoszenie.

408

Według uchwały Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 12 marca 1893 odbędzie się w dniu 26 marca 1893 o godzinie 5 po południu w Lisku w lokalu szkolnym

### Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1892
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków za rok 1892 i udzielenie dyrekcji absolutorium.
3. Uchwalenie bilansu i rozdziału zysku za rok 1892.
4. Wnioski członków.  
Lisko 13 marca 1893.  
Dr. Jan Strutyński, dyrekt. or.  
Ferdynand Moszczyński, kontrolor.  
Józef Gromnicki, kasjer.

### Zaproszenie

404

### na walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną, które się na dniu 26 marca b. r. o godzinie 2 po południu w sali Rady powiatowej Jaworowskiej odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1892.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1892.
4. Rozdział zysku kasowego za rok 1892.
5. Wybór Rady zawiadowczej na lat trzy na mocy § 24 statutu.
6. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji na lat trzy na mocy § 4 statutu.
7. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1893.
8. Wnioski członków.

**Uwaga.** Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w nominalnej kwocie 20 zł. a. w. wplacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną. Jaworów, dnia 8 marca 1893.

Ferdynand Kamil Krischke m. p. sekretarz.  
Jan Konopka m. p. prezes.

Zupełna wysprzedaż handlu

A. Mańkowskiego

we Lwowie, przy ul. Halickiej 10.

### Na święta!

Tanie doskonale stare wina, wódki, koniaki, likiery, rummy, araki, oliwa, ocet, migdały, rodzynki, herbata, kawa itp.

Zarząd masy.

(Impressa Lwów) 407

### Młyn amerykański

o parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o 1 kamieniu do czyszczenia zboża i o 1 prostym kamieniu na drobne mlewo, o sile 70 koni w Kolonii koło Stanisławowa, na młynówce sprowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależnościami, budynkami gospodarskimi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. Franciszka Mathiasa w Jasienowie górnym. 369

Wyszczególniona na 10-ciu wystawach.

Rodzima

Przeczyszczająca

**SÓL MORSZYŃSKA**

sporządzana pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich

do nabycia 59

we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

**APTEKA**

pod „Złotym Jabłkiem“

(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

### Pigułki krew przeczyszczające

Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieogła. ona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct. W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakiety zł. 5.20, 10 pakiety zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale)

Uprasza się żądać wyrażnie J. Pserhofer

fera pigulek krew przeczyszczających i zwać

to, by napis na przykrywe każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. Pserhofer, a to czerwonem piśmie.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofer, stoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurezowemu etc. Flasz 50 ct. z przesyłką franko 75 ct.

Amerykańska maść przeciw gośćcowi pudełko 50 ct. z przesyłką franko 75 ct.

Proszek przeciw poceniu nóg flakon 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Balsam przeciw wołom flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

## Ekstrakt szpilkowy.

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych.

Cena flaszki 40 ct. rozpylacz 30 ct.

## Tabaka mentolowa.

357

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon śluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przykrej dolegliwości.

Cena pudełka 25 ct.

Główny skład w aptece

„pod Srebrnym Orłem“

**Zygmunt Ruckera**

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.



## Ogłoszenie licytacji.

### Oddział zastawniczy

galicyjskiego **BANKU** kredytowego

ulicy Jagiellońskiej 1. 3 (dom własny),

do ogłoszenia wiadomości iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1893 zastawy, dnia 10 i 11 kwietnia 1893 r.

w siedzibie Banku 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 10 statutu Banku) najwięcej dającym, za gotówkę

zastawy sprzedane zostaną.

Wzaga... ani prowizji, ani prowizji, ani wykupna. 334

1 marca 93.

## Ma. iacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są

do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Ja. ob. Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Ruckera, K. Sklepiński, Wawiorski, Tytus Łazowski, w Bełzie apt. Gross, Bóbrze apt. Balbina Miedlicka, w Borszczowie apt. M. Piotrowski, w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspan, w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Złoboc, w Buczaczu apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie apt. Ludwik Ross, w Dąbrowie apt. W. Heinca, w Dolinie apt. F. M. Traufellner, w Glinianach apt. A. Helm, w Gródku apt. J. Heschel, w Jezierzynie apt. Czernyński, w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski, w Kopyczyńcach apt. Reder, w Krakowie apt. Feliks Walczak, w Kopatynie apt. St. Grünfeld, w Mielniczy apt. Krokowski, w Mostach wielkich apt. J. Zieliński, w Niemirowie apt. Przedrzyński, w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz, w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, w Przemyslanach apt. E. Baranowski, w Olesku apt. A. Kofler, w Radziechowie apt. Jaśkiewicz, w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński, w Samborze apt. Aleksiewicz, Marech, w Skale apt. Wojciech Rogalski, w Skolem apt. A. Lechowski, w Sokalu apt. E. Wysoczański, w Stryju apt. Obatbazany, Komorowski, Karol Jahr, w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógowicz, w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski, w Turce apt. spadkobierców M. Piłatek, w Zborze apt. J. Krub, w Złoczowie apt. Petesch, Rap. w Żurawiu apt. J. L. Tamaszewski. 19

## J. Pserhofer

I. Singerstrasse 15, Wiedeń

przedem pigułek uniwersalnych zwane, jako znane i lekko przeczyszczające środek domowy.

Ese. cyja życia (praskie krople przeciw zepsutemu wieniu etc flaszeczka 22 ct. z przesyłką franko 40 ct.)

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko 50 ct. z przesyłką franko 60 ct.

Pomada Taanochininowa J. Pserhofer, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., stoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity

środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austrijskich anonsowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.



Nowo założony  
zakład artystyczno-  
fotograficzny



Lwów,  
ul. Fredry 1. 7.  
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukuje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystycznego fotograficznego wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu w niedziele i święta tylko do godziny 2 po południu.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.  
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tustym petitem lub jego miejsca. 62

**Marjówka Zakład wodoleczniczy** obok Lwowa poczta Lwów — Emil Bertemiljan Brajer właściciel, dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. — Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski**, we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, deserowych i kuchennych z fabryk angielskich, Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowanych. 379

**Panów** oficyalistów wszelkiej kategorii z najlepszymi rekomendacjami, oraz wszelką doborową służbę poleca biuro Antoniny Wereszczyńskiej, Lwów, Wałowa 12. 410

Wspaniałe klatki na papugi (całe miesięczne) po zł. 30, 35 i 40. poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 215

Dnia 19 marca 1893 odbędzie się zwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych o godzinie 3 po południu w własnej kancelaryi. 397

**Państwo Jastrząbka stara pod Czarną** rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją „Sadzonki i nasiona leśne“ starannie opakowane. Nasiona świerka za funt 1/2 kg. 1 zł. Sadzonki sosna 1 i 2 let. silna po 45 ct. i 90 ct. Sadzonki świerk 2 letni silny po 80 ct. olszyna 2 let. silna po zł. 1.80 za 1000 sztuk. 363

**Tutki cygaretowe nieklejone!**  
z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca **F. Nizalowski** Lwów, Fabryka hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

**!Stary!**  
założony w 1870 roku wyłączny handel herbaty **J. WOHLA** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. poleca Szan. Publiczności na porę zimową **doskonałą herbatę** chińską, rosyjską i angielską. Zamówienia uskutecznia się sumiennie i spiesznie. Opakowanie franko. 33

Lwowskie laboratorium chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie **Tutki cygaretowe nieklejone** wyrobu **S. W. Niemojowskiego** są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe. Nabyć można w sklepach **S. W. NIEMOJOWSKIEGO** we Lwowie, ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28, oraz we wszystkich znacniejszych handlach i trafikach. 258 Ostrzega się przed licznymi naśladowicielami. Wysyłka na prośbę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

**Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe**  
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją **Leśnictwo Zassów pod Czarną.** 326

Sadzonki leśne Cena za 100 sztuk	Nasiona Cena za 1/2 kilo (1 funt)	Drzewka ogrodowe Cena za 100 sztuk.
Sosna zwyczajna 1 i 2letn. p. et. 50 i 1 zt. 1.60 zł.	Sosna zwyczajna 1.60 zł.	Dziewiki jabłoni 25-50 cm. 1 zł.
" czarna 1.10 "	" czarna 1.10 "	" gruszek 15-25 " 1 "
" amerykańska 2 letn. po zł. 350.	" amerykańska 4.- "	Leszczyna gat. wyb. 25-50 " 3 "
Świerk 2, 3, 4 i 5letn. po zł. 1.150, 2, 2.50	Świerk 1.10 "	Czeresnia duża słodka czerw. 6 "
Modrzew 2, 3 i 4letn. po zł. 2 250 i 3	Modrzew 2.- "	Lipa szerokolistna 25-50 " 4 "
Oleha 2, 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50	Akacja .-30 "	Kasztan zwyczajny 25-50 " 3 "
Brzoza 2, 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50	Brzoza .-40 "	Cierń Chrystusa 70-100 " 4 "
Jasion 1roczn. 8-15 em. po zł. 3.50.	Oleha .-50 "	Wiąz 70-100 " 5 "
Jawor 1roczn. 10-25 em. po zł. 4.	Jasion .-30 "	Jasion 100-140 " 4 "
Klon 2letn. 25-40 em. po zł. 6.	Dostawa do kolei darmo.	Jawor 100-140 " 5 "
Akacja od 30-50 i 80-100 em. po zł. 2, 2.50, 3 i 4.	a woreczki na nasiona	Klon 100-140 " 5 "
Crategus (na żywo) 15-30 em. po zł. 8 i 25-40 em. po zł. 10.	za opakowanie sadzonek	Akacja .-120-150 " 2 "
Świerki i sosny 100-140 em. po 30 ct. za sztukę.	liczy się własne koszty.	Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacyi kolei. Z wysokim szacunkiem. Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, ost. poczta Zassów, stacya telegr. Czarna.

**Papée & Kościcki**, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 2  
Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.  
**Herbaty** **Kakao** w proszku  
firmy Wogau & Spółki w Moskwie. F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam  
**Kawy** **Czekolady** Amédée Kohler & Syn  
pod godłem „SYRYUSZ“ Losanna i Menier w Paryżu. 342

**Dom Herman-Lachapelle J. BOULET i SP. Następcy**  
31-33 ulica Boïnod — PARYŻ.  
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w roku 1888.  
Cztery medale złote na Powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.

**MASZYNY NIEUSTANNE do robienia NAPOJÓW GAZOWYCH**  
WODY SALCERSKIEJ, LIMONIADY, WODY SODOWEJ, WIN MUSUJĄCYCH. JEDYNIIE SREBRZONE WEWNĄTRZ. **SYFONY** WSZELKICH KSZTAŁTÓW I KOLORÓW.  
Znaczna zniżka cen takich. Te aparaty były puszczone w ruch na wystawie w Moskwie. Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 296

**Karol Bałaban** we Lwowie ul. halicka 23.

Chińsko-rosyjska		4 1/2 klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju	
1/2 klg. Congo cesarski	2 zł.	Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
1/2 " Familijna w pudełku	3 zł.	" średnia	10 zł. 40
1/2 " " bez "	2 zł. 80	Kuba wymieniona	10 zł.
1/2 " " bardzo dobra	1 zł. 80	Laquaira gruboziarnista	9 zł. 60
1/2 " Melange de Moskau w pud.	4 zł.	Quatemala	9 zł. 20
1/2 " " " bez "	3 zł. 80	Mokka arabska	10 zł. 80
1/2 " Imperial w pudełku	5 zł.	Jawa złota	10 zł. 80
1/2 " Wysiewek herbacian.	1 zł. 60	Ceylon perłowa	10 zł. 80

**HANDEL HERBATY chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Maryacki 1. 10**  
poleca ze zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.00
" " Souehong czarna	" 2.-
" " zbior majowy	" 3.-
" " Kaysow czarna	" 4.-
" " Wysiewki herbaciane	1.30
" " z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 244  
Opakowania się nie liczy

**JAN IHNATOWICZ**  
poleca **wyśmienite mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli.** wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

<p><b>MYDŁO</b> najprzedniejsze do go- lenia brody 25 ct. <b>MYDŁO MIGDAŁOWE</b>, bardzo delikatne 10 ct., 20 i 25 ct. <b>MYDŁO GRYSKOWE</b>, wysmienite do twarzy i rąk 40 ct. <b>MYDŁO ŻÓŁTKOWE</b>, wydelika- kaca, wyładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct. <b>MYDŁO ZIOŁOWE</b>, otrzymują- ce się przez zgęszczenie soku roślin aromatycznych - żywiec- nych, znakomite 25 ct. <b>MYDŁO PALMOWE</b>, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct. <b>MYDŁO PACZULOWE</b>, przyje- mnej wani i jest bardzo po- szukiwane 30 ct. <b>MYDŁO RÓŻANE</b>, najprzedniej- sze 40 i 81 ct. <b>MYDŁO OLIWNE</b> dla dzieci 36 ct. <b>MYDŁO Z IGIEŁ SOSNOWYCH</b> przyjemne w uyciu, skutecznie oczyszczają skórę od liszajów i wrzutu 30 ct. <b>MYDŁO BALSAMICZNE</b>, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct. <b>MYDŁO PIŁOKOWE</b> przyje- mnej wani 35 ct.</p>	<p><b>MYDŁO KOSMETYCZNE</b>, usu- wa pieg, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 40 ct. <b>MYDŁO HYGIENICZNE</b>, odzna- cza się olejkowością, nad- zwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 50 ct. <b>MYDŁO RYZOWE</b>, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct. <b>MYDŁO GLICERYNOWE</b>, białe łatwo pieniące, wyborne oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się 30 ct. <b>MYDŁO GLICERYNOWE</b> prze- zroczyste, zawiera 35% czys- tej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct. <b>MYDŁO GLICERYNOWE</b>, płyn- ne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct. <b>MYDŁO PIASKOWE</b>, do mycia rąk 25 ct. <b>MYDŁO TYMOLOWE</b> znakomi- cie oczyszcza skórę od wszel- kich wrzutu 50 ct. <b>MYDŁO KARBOLOWE</b>, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a</p>	<p>nawet całe ciało w czasie e- pidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct. <b>MYDŁO SIARKOWE</b>, z wiel- kiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszczy i wszelkiego rodzaju wrzutu na skórę 25 ct. <b>MYDŁO BENZEOSEWE</b>, bardzo korzystnie używa się do usu- nięcia wrzutu i plam skór- nych 25 ct. <b>MYDŁO KAMFOROWE</b>, usmie- rza świeżość i pieczenie skóry, usuwa wrzuty i czer- wonosć z twarzy i rąk 25 ct. <b>MYDŁO MIODOWE</b>, do wyde- likacenia rąk, kawał 10 ct. <b>MYDŁO MIESZCZAŃSKIE</b>, zna- komite 10 ct. <b>MYDŁO SMOŁOWE</b>, zawiera 40 proc. czystej amoty (dzię- ciu) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, po- czenie nóg i łupież na głowie 30 ct. <b>MYDŁO SMOŁOWE GLICE- RYNOWE</b> miękkie i oczyszcza skórę od liszajów, trądzi- ków i t. p. kawałek 30 ct. <b>MYDŁO DO CZYSZCZENIA</b> metali 25 ct.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika 1 3, ul. Halicka 1 11; Filie: w Krakowie Sukiennice 1. 20 i w Czarniowcach Rynek 1. 2, oraz we wszystkich ch pierwszorzędných sklepach i aptekach.

**Starą wódkę żytnią, starą, ratafię, rozolisy, likiery itp.**  
poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu  
**Juliusza Mikolascha**  
we Lwowie.  
Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

**III. Ważne Zgromadzenie**  
Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, odbędzie się dnia 28 marca 1893 o godzinie 4 po południu w lokalu kasy zaliczkowej (ratusz I. piętro). Wstęp na zgromadzenie mają tylko ci, którzy są członkami tego Towarzystwa w roku 1893 i którzy wykazą się przy wstępie książeczką na wpłacony pełny udział.  
Porządek dzienny:  
1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1892.  
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wnioski o udzielenie dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1892.  
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1892.  
4. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.  
Dukla, 8 marca 1893.  
Prezes Rady nadzorczej: Adam hr. Męciniński. 409